



Drodzy Czytelnicy!

W jednym z opiniotwórczych tygodników przeczytałem ostatnio, iż „Mieszkańcy wsi uważają, że entuzjazm elit politycznych wobec integracji europejskiej jest mocno przesadzony. Ich zdaniem członkostwo we Wspólnocie może przynieść więcej szkody niż pożytku”. Nie jest to – póki co - odosobniona opinia. Na czym polega problem wsi? Na wielu nieświadomych! Na dobrą sprawę ludziom na wsi nikt nie mówi prawdy, a karmieni telewizyjną papką propagandową - gubią się oni już w ocenie faktów. I co się dziwić, że tu i ówdzie pojawiają się z jednej strony sceptyczne, a z drugiej bardzo entuzjastyczne zachowania.

Myślę, że nie powinniśmy być w Polsce zaskoczeni tym, że po postawieniu krzyżyka przy słowie „tak” w czerwcowym referendum, wkrótce wielu mieszkańców wsi będzie mocno zawiedzionych. Szybko okaże się, że zupełnie czegoś innego spodziewali się po Unii, a co innego ich spotkało. Może to swisty paradoks - a może prawidłowość - ale nasi rybacy bałtyccy im bliżej i lepiej poznali unijną politykę rybacką, tym z większą rezerwą i ostrożnością podchodzą do tego, co czeka ich w przyszłości w Unii. O wiele bardziej realnie oceniają swoją sytuację i własne przygotowanie do czekającej ich nowej rzeczywistości. Doskonale prześledzili losy swoich kolegów z innych państw członkowskich.

Przedstawiciele organizacji chłopskich i związków rolniczych zasiadają już we władzach unijnych. Zapytajmy, jaka jest ich aktywność na szczeblu lokalnym, powiatowym? Ile zorganizowano wyjazdów rolnikom i przetwórcom rolnym do krajów Unii, ile zorganizowano szkoleń, seminariów? Jaką rolę spełniają dziś w środowisku wiejskim? Inna sprawa, czy organizacje te są dziś na tyle silne i cieszą się wystarczającym autorytetem, by ktoś chciał je jeszcze słuchać i poważnie traktować?

Jaką rolę w kwestiach unijnych spełniły do tej pory na wsiach partie chłopskie, które na najwyższym szczeblu potrafią zaważać o swoje partykularne interesy. Na szczeblu lokalnym są już mniej aktywne. Upominam się o tę większą aktywność u wszystkich sprzymierzeńców i obrońców wsi polskiej, bo na referendum 7 i 8 czerwca nie skończy się przecież sprawa wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Po tym terminie i postawieniu ostatniej kropki nad „i” w sprawie Unii, dopiero będzie potrzebna szczególna ich aktywność wobec wsi i zaangażowanie wszystkich służb prounijnych.

Dopiero wówczas okaże się, ile były warte wszystkie przeprowadzone szkolenia, akcje przygotowujące nas do Unii. W jaki sposób zdobyte tam doświadczenia i wiedza pomogą w sprostaniu unijnej konkurencji? Ile trzeba będzie włożyć jeszcze wysiłku, aby polska, w tym także słupska wieś, mogła w pełni skorzystać z wszystkich dobrodziejstw Unii.

Czy potrafimy wszyscy w tym jej pomóc?

Dżdzisław Kołodziejcki
Starosta Słupski

W numerze:

- * Absolutorium dla Zarządu 4
- * Pozytywnie zbudowani 5
- * Goście z Cieszyna 7
- * Święto Konstytucji 8
- * Nowe zwolnienia 9
- * Wakacje bez pracy? 10
- * Korzystają z dotacji 10
- * Na ochronę środowiska 10
- * Coraz mniejsze zakupy 11
- * Z prac Zarządu 14
- * Śniadanie wielkanocne 15
- * Kalendarium 15
- * Architektura starostwa (2) 16
- * Święto poezji 18
- * Koronkarka z Koniakowa 20
- * Dni Warcina 21
- * W zgodzie z przyrodą 22
- * Pomagają wyjaśnić 24
- * Będzie droga 24
- * Radość z festynu 24
- * Zabawa w teatr 25
- * Szkoła inaczej 26

**ZAPRASZAMY
GMINY DO WSPÓŁPRACY
Z „POWIATEM SŁUPSKIM”**

"POWIAT SŁUPSKI" - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Słupsku
Redaguje zespół: Zbigniew Babiarez-Zych (przewodniczący), Leszek Kreft (z-ca przewodniczącego), Jolanta Sienkiewicz, Mirosław Górak, Jan Fąfara.

Adres redakcji: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Starostwo Powiatowe, 76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 14, tel. (059) 842-54-17, fax. (059) 842-71-11

e-mail: starostwo.powiatowe@powiat.slupsk.pl

http://www.powiat.slupsk.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Skład komputerowy i łamanie: Michał Wosik

Druk: Zakład Poligraficzny „Grawipol”, 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (059) 842-65-55

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Na zdjęciach na okładce: Starostowie - słupski Zdzisław Kołodziejcki i cieszyński - Witold Dzierżawski; V Okręgowe Zawody Jeździeckie w Strzelinie k. Słupska

Biuletyn rozsyłany jest do radnych, parlamentarzystów, wszystkich sołtysów, jednostek OSP, szkół, domów kultury, jednostek organizacyjnych powiatu, firm biznesowych oraz urzędów miast i gmin. Zamieszczony jest również na stronie internetowej: www.powiat.slupsk.pl

Z obrad VII Sesji Rady Powiatu

Absolutorium dla Zarządu

Główne tematy VII Sesji Rady Powiatu Słupskiego (29 kwietnia) to: podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium dla Zarządu Powiatu za wykonanie budżetu w 2002, przyjęcie sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, przyjęcie informacji Powiatowego Lekarza Weterynarii o stanie sanitarno-weterynaryjnym oraz sprawozdania z działalności Powiatowego Obwodu Lecznictwa Ogólnego SPZOZ w Słupsku.

Rada Powiatu dwudziestoma głosami "za", przy żadnym głosie przeciwnym i żadnym wstrzymującym udzieliła Zarządowi Powiatu absolutorium za wykonanie budżetu w 2002 roku. **Wszystkie komisje obradowały nad sprawozdaniem z wykonania budżetu i nie wniosły żadnych uwag.** Komisja Rewizyjna wniosła o udzielenie Zarządowi absolutorium złożyła w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Gdańsku. Wniosek oraz uchwałę składu orzekającego RIO odczytała na sesji przewodnicząca Komisji **Ewa Jasiewicz**. Opinia była pozytywna.

W trakcie omawianego sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, radny **Zbigniew Kamiński** zapytał, dlaczego stawki żywnościowe w domach pomocy społecznej są zróżnicowane? Natomiast radnego **Pawła Gonere** interesowało, o ile spadły nakłady na pomoc społeczną, jakie gminy i ile osób uzyskało wsparcie z Domu Interwencji Kryzysowej? Na pytania te udzieliła odpowiedzi **Halina Mroziak**, dyrektor PCPR. **Radni przyjęli sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.**

Informację o stanie sanitarno-weterynaryjnym na terenie powiatu w 2002 roku przedłożył Radzie **Janusz Sikorski**, powiatowy lekarz weterynarii. Również ta informacja była przedmiotem dyskusji, zwłaszcza na Komisji Środowiska, Rolnictwa i Porządku Publicznego. Radnego **Eugeniusza Dańczaka** interesowała sprawa utylizacji zwierząt. **Stanisław Jank** zgłosił brak grzebowisk padliny na terenie powiatu. Natomiast radny **Paweł Gonera** zwrócił uwagę na koszty utylizacji zwierząt ponoszone przez rolników, które są często większe od wartości użytkowej, „żywej sztuki”.

Ważnym tematem obrad sesji było sprawozdanie z działalności i sytuacji finansowej POŁO SP ZOZ w 2002 roku oraz podjęcie uchwały w sprawie udzielenia tej jednostce przez Radę Powiatu pożyczki. Sprawozdanie to było przedmiotem obrad Komisji Polityki Społecznej, ona także rozpatrywała projekt uchwały w sprawie udzielenia POŁO pożyczki. Komisja pozytywnie zaopiniowała oba dokumenty. **Na sesji dyrektor POŁO Kazimierz Czyż poinformował radnych o aktualnej sytuacji finansowej jednostki oraz przedstawił swój biznesplan. Odpowiadał też na pytania radnych. Paweł Gonera** zapytał, jakie wnioski opracowała grupa powołana przez starostę do analizy tego problemu, "co wymyśliła i jaki harmonogram działań przewiduje"? Niepokoiło go również to, że jednostka ta w większości obsługuje pacjentów miasta Słupska. W tym względzie zaproponował wspólne prowadzenie działań z miastem. Radnego **Stanisława Janka** interesowało, w jaki sposób i w jakim terminie pożyczka w kwocie 200 tys. zł jaką miałyby otrzymać POŁO zostanie spłacona Radzie Powiatu? Radny **Jan Nosal** zapytał, ile POŁO ma pacjentów i ilu obsługuje w ciągu miesiąca?

Rada Powiatu przyjęła sprawozdanie z działalności finansowej POŁO. Podjęła też uchwałę o udzieleniu tej jednostce pożyczki w wysokości 200 tys. zł na zapłacenie zaległych płatności wobec m.in. ZUS i pracowników.

W interpelacjach radni podnieśli szereg problemów. **Andrzej Kordylas** interpelował w sprawie harmonogramu bieżących remontów dróg powiatowych oraz uciążliwości dojazdów mieszkańców gmin Potęgowo i Damnica do szkół i zakładów pracy. Radny **Stanisław Jank** zapytał o inwentaryzację majątku w jednostkach

organizacyjnych powiatu oraz w starostwie oraz o to, jakie produkty promuje powiat słupski? Radna **Lidia Rynda** złożyła interpelację w sprawie remontu drogi w Zagórkach, a radny **Marian Jarząbek** odniósł się do odpowiedzi PKS na interpelację z poprzedniej sesji w sprawie zmiany kursu autobusu relacji Słupsk - Kuleszewo i do Kępic. Radny **Zbigniew Kamiński** interpelował w sprawie drogi Wiklino - Kukowo, pytał, jak przedstawia się sprawa gwarancji wykonanych robót drogowych.

Radnego **Pawła Gonere** interesowały środki finansowe przeznaczone na remonty bieżące dróg. Kierownika Powiatowego Urzędu Pracy zapytał o środki na prace publiczne i interwencyjne. Radny **Ryszard Stus** zwrócił się z prośbą o rozważenie dokonania oceny stanu sanitarno-higienicznego obiektów lecznictwa zamkniętego w Słupsku.

Rada na sesji podjęła również uchwały o zmianach w budżecie powiatu na 2003 rok, w sprawie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu ustanowionego na rzecz Domu Pomocy Społecznej w Lubuczewie, określenia wysokości sumy, do której Zarząd Powiatu może samodzielnie zaciągać zobowiązania oraz w sprawie wykonania ponadplanowych zadań inwestycyjno - remontowych.

Na VIII Sesji (13 maja) Rada Powiatu zajęła się wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich w świetle integracji z Unią Europejską. Wykład na ten temat wygłosił Mariusz Tatka z Krajowego Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich w Poznaniu.

Jolanta Sienkiewicz
Biuro Rady Powiatu Słupskiego

Wizyta niemieckich rolników

Pozytywnie zbudowani

W dniach 13-15 kwietnia powiat słupski odwiedziła 14-osobowa grupa rolników i przedstawicieli powiatu Herzogtum Lauenburg wraz ze starostą Gerdem Krämerem. Wizyta ta została zorganizowana w ramach rozwijającej się od 2001 roku współpracy między obu powiatami.



Starosta powiatu Herzogtum Lauenburg Gerd Krämer i starosta słupski Zdzisław Kołodziejcki sadzą drzewko przyjaźni w parku Zespołu Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie

Goście z Niemiec odwiedzili między innymi gospodarstwa rolne i agrotury-

styczne. Prowadzili debaty na tematy rolnictwa, leśnictwa, alternatywnych źródeł

energii, turystyki wiejskiej, a także rozwoju terenów rolniczych. **Pierwszym miejscem, które pokazano Niemcom było gospodarstwo nasienne państwa Ławrenowiczów w Podgórzach (gm. Kępice).** W gospodarstwie tym o powierzchni 160 ha (ziemia klasy IV i VI) uprawiane są zboża i rzepak. Kilka lat temu właściciele uzyskali uprawnienia Ministerstwa Rolnictwa do produkcji i obrotu materiału siewnego. Współpracują z instytucjami nie tylko krajowymi, ale również niemieckimi - na przykład z DSV i Satan Union, a także z innymi rolnikami, doprowadzając plony do norm wymaganych przez światowe organizacje.

Goście z zainteresowaniem oglądali halę, w której znajduje się nowoczesny sprzęt zapewniający prawidłowy proces (zgodny z wymogami krajowymi i światowymi) przygotowania nasion zbóż i rzepaku do siewu. Oglądana m.in. zaprawiarka, która otoczkuje nasiona przerabia 30-40 ton ziarna na dobę, dzięki czemu właściciel sprzedaje nasiona producentom krajowym, ale również do Danii, Holandii i Niemiec.

W gospodarstwie uprawy ziemniaka Janusza i Ewy Józwiaków w Zębowie goście mieli okazję obejrzeć zmodernizowa-

ciąg dalszy na str. 6



Rozmowy w Warcinie z udziałem obu starostów



Niemieccy goście na dziedzińcu pałacu w Warcinie

waną halę do przechowywania ziemniaków. Właściciele opowiedzieli o ponad 140 ha, na których uprawiają ziemniaki dla wiodących na pomorskim rynku producentów frytek i innych wyrobów. Główna produkcja dostarczana jest dla firmy Farm Frites w Lęborku. Ciekawość wzbudził stosowany system selekcjonowania ziemniaków, który wpływa na ilość zamówień. Kontrahent wspomaga gospodarstwo poprzez zakup materiału do produkcji. Pan Józwiak jako pierwszy w gminie zastosował formę wymiany gruntów pomiędzy rolnikami. Sąsiednie gospodarstwa uprawiające zboża chętnie zamieniają się arealem.

Kolejnym miejscem, które odwiedzi li goście z Niemiec był Zakład Przetwórstwa Mięsnego M. Korganowski i Spółka. Zakład ten współpracuje obecnie z dużymi sieciami supermarketów, takich jak Auchan, poza tym posiada własne sklepy rozmieszczone w północnej części kraju. Goście dyskutowali z właścicielem na temat zmian związanych z wejściem do Unii Europejskiej i degustowali wędliny zakładu z 40-letnią już tradycją.

Niemcy mieli także okazję zobaczyć nowo budowaną część Zespołu Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w Kobylnicy. Nie kryjąc podziwu, pogratulowali wójtowi Kulińskiemu pomysłowi i efektywnego sposobu działania na rzecz gminy. U państwa Golów w Zelkowie, w ich gospodarstwie chowu bydła mlecznego goście zobaczyli pomieszczenie, w którym zainstalowane są dojarki. Podziwiali gospodarza za uzyskiwane wydajności. Odwiedzili także gospodarstwo agroturystyczne państwa Żydyków w Zelkowie. Działalność taką gospodarze prowadzą od czterech lat. Dzięki własnej pomysłowości, a także zmobilizowani potrzebami, powiększyli miejsca

noclegowe o kolejne pokoje. Turyści odwiedzający gospodarzy mogą korzystać z bogactwa świeżych warzyw i owoców z ekologicznej uprawy, prowadzonej również w ramach działalności agroturystycznej.

Mile zaskakującym faktem była dla Niemców serdeczność i gościnność, jaką okazali wszyscy gospodarze, a także efektywne wykorzystanie środków finansowych, pochodzących z funduszy europejskich.

Podczas debat w Zespole Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie, a także w słupskim starostwie, gdzie goście mieli okazję spotkać się z samorządowcami, członkami Komisji Środowiska, Rolnictwa i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Powiatu, przedstawicielami Wojewódzkiego

O s r o d k a
Doradztwa Rolniczego w Strzelinie, goście z Niemiec mogli dowiedzieć się, jak współpracują samorządy z grupami rolników. Dzielili się także własnymi doświadczeniami w tym zakresie. Powiat Herzogtum

Lauenburg na przykład nie finansuje żadnych przedsięwzięć rolniczych, przez co nie ma bezpośredniego wpływu na kwoty produkcyjne. Każdy rolnik osobiście decyduje o wyborze swojej przyszłej uprawy. Istnieją jednak ograniczenia, które pociągają za sobą nawet kary pieniężne za uprawę ponad ustaloną ilość. Ponadto powiat kontroluje weterynaryjną ochronę, nie finansując jednak żadnych działań z nią związanych.

Niemieccy okazywali zadowolenie z faktu, że do Unii wejdzie duża rzesza polskich rolników, co wspomocze siłę grupy. Największym problemem jest dla nich biurokracja, z jaką spotykają się w urzędach brukselskich. Kolejny problem – to polityka cenowa, odbiegająca znacznie od oczekiwań niemieckich rolników. Bezpośrednie dopłaty unijne nadal nie są konkretnie uregulowane – czy do produkcji, czy do powierzchni gruntu. Bruksela ustala kwoty i wielkość produkcji np. buraków, po czym producenci otrzymują przydziały.

W wielu punktach zgodzono się, że problemy rolników w Polsce i Niemczech są podobne. Zaproponowano realizację wspólnego unijnego projektu związanego z rozwojem terenów nadbałtyckich. Projekt ten obejmowałby m.in. dziedziny związane z gospodarką, a także z ochroną zabytków. Na koniec starosta niemiecki Gerd Krämer stwierdził: - „W naszej ocenie, gospodarstwa, które mieliśmy okazję zobaczyć, są przyszłościowe i w pełni przygotowane do wejścia do Unii Europejskiej.”

Joanna Ozdarska
Starostwo Powiatowe w Słupsku

Podczas debaty w Zespole Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie goście mogli dowiedzieć się, jak Samorząd Powiatowy dba o szkoły ponadgimnazjalne w powiecie



Podczas debaty w Zespole Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie goście mogli dowiedzieć się, jak Samorząd Powiatowy dba o szkoły ponadgimnazjalne w powiecie
Zdjęcia: Leszek Kreft

Goście z Cieszyna

W dniach 1 – 4 maja br. powiat słupski odwiedziła delegacja z zaprzyjaźnionego powiatu cieszyńskiego. Przyjechali starosta Witold Dzierżawski, Lidia Wajdzik-Greń - naczelnik Wydziału Kultury, Sportu, Promocji i Turystyki cieszyńskiego starostwa oraz pani Helena Kamieniarz – słynna koronkarka z Koniakowa.



Starosta słupski Zdzisław Kołodziejcki i cieszyński - Witold Dzierżawski

Wizyta była wynikiem rozwijającej się między obu powiatami współpracy, zapoczątkowanej w październiku 2002 roku. Partnerzy zaplanowali wówczas

wspólne przedsięwzięcia, które już w tym roku będą realizowane. Powiaty wymieniają się m. in. materiałami promocyjnymi i ofertami turystycznymi. Powiat słupski weźmie

udział w „Tygodniu Kultury Beskidzkiej” w Wiśle oraz Międzynarodowych Targach Turystycznych w Bielsku Białej, a cieszyński



Henryk Soja oprowadza cieszyńców po Muzum Wsi Słowińskiej w Klukach
Zdjęcia: Jan Maziejuk, Joanna Orłowska

w „Święcie Ryby” w Słupsku.

Cieszyńscy goście mieli okazję uczestniczyć w inauguracji sezonu turystycznego w Klukach oraz w tamtejszym dorocznym „Czarnym weselu”, na którym swoje dzieła prezentowała, znana w całej Polsce koronkarka z Koniakowa - Helena Kamieniarz. W krótkim czasie sprzedała więk-



W Gardnie Wielkiej

szość pięknych koronkowych serwet, obrusów i czapek. **Owocnym okazało się także spotkanie z dyrekcją Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, podczas którego omówiono przyszłą współpracę słupskiej placówki z Regionalnym Muzeum w Cieszynie.**

Gimnazjum w Damnicy podpisało umowę ze Szkołą Podstawową i Gimnazjum w Istebej i jeszcze w tym roku planuje wymianę młodzieży. Ponadto goście zwiedzili Zespół Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie, któremu zaproponowali współpracę z cieszyńskim Technikum Rolniczym. Uczestniczyli także w obchodach powiatowych Święta 3 Maja w Gardnie Wielkiej.

Joanna Ozdarska

Tym razem w Gardnie Wielkiej

Święto Konstytucji

Tegoroczne Powiatowe Święto Konstytucji 3 Maja odbyło się w Gardnie Wielkiej. Obchody rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele, celebrowana przez księdza prałata Jana Gariatowicza oraz proboszcza Mieczysława Radochońskiego.



Po uroczystej mszy goście i zespoły artystyczne udały się na stadion sportowy

Starosta słupski **Zdzisław Kołodziej-ski** oraz wójt gminy Smołdzino **Andrzej Kopiniak** złożyli kwiaty pod obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Pięknie położony na wzniesieniu stadion sportowy, skąd rozciąga się widok na wieś i jezioro, był miejscem festynu majowego. Gości powitał wójt, a starosta wygłosił przemówienie, które przybliżyło zebranim wyda-

zenia sprzed 212 lat. Na estradzie zaprezentowały się zespoły artystyczne seniorów, dziecięce i młodzieżowe - w piosence i tańcu. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Gardnie przedstawiły fragmenty utworów związanych tematycznie ze świętem. Przygotowano wiele konkursów z nagrodami.

Chociaż tego dnia pogoda nie sprzyjała festynowi, a w pobliskich Klukach od-



Przemawiają: starosta słupski Zdzisław Kołodziej-ski i Andrzej Kopiniak - wójt gminy Smołdzino

bywała się duża, cykliczna impreza pn. „Czarne Wesele”, to jednak obchody bardzo się udały. Zakończyła je zabawa ludowa w Wiejskim Domu Kultury. Gościom przygrywał do tańca miejscowy zespół pracujący pod kierunkiem **Piotra Pędzicha**.

Halina Oczachowska
Starostwo Powiatowe w Słupsku



Występ dzieci ze Szkoły Podstawowej w Gardnie

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Znowu wzrośnie

Nowe zwolnienia

Do Powiatowego Urzędu Pracy wpłynęły w maju zawiadomienia o zamiarze zwolnień, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku zapowiedział zwolnienie 53, a zakład Nestle w Kobylnicy – 60 pracowników.



Zakład w Kobylnicy ma być przeniesiony na Węgry

Foto: Kazimierz Giejbo

Zapowiadane zwolnienia w szpitalu to wynik programu restrukturyzacji wprowadzanego we wszystkich szpitalach w kraju. Został on pozytywnie zaopiniowany na szczeblu wojewódzkim oraz przez związki zawodowe. Po pozytywnym zaopiniowaniu programu przez Ministerstwo Zdrowia rozpoczyna się zwolnienia, które trwać będą do końca roku. Jak powiedział nam dyrektor szpitala **Andrzej Piotrowski**, zgoda ministerstwa jest niezbędna, ponieważ zapewni ono pieniądze na odprawę dla zwalnianych pracowników. **Zwalniani będą głównie pracownicy personelu administracyjnego i technicznego, w pierwszej kolejności ci, którzy mogą otrzymać świadczenia przedemerytalne.**

Zwolnienia zapowiedziała także firma Nestle z Kobylnicy. Tu powodem zwolnień jest rosnąca konkurencja oraz likwi-

dacja linii do pakowania kawy. Ma być ona przeniesiona na Węgry, gdzie niższe są koszty zatrudnienia pracowników. **Zwolnienia w Nestle rozpoczną się 16 czerwca i trwać będą też do końca bieżącego roku.** Część zwalnianych pracowników będzie mogła przejść na świadczenie przedemerytalne wypłacane przez urząd pracy. Pracę w Kobylnicy stracą - pakowacze kawy, operatorzy maszyn i technicy.

Produkcję w podślupskiej Kobylnicy Nestle rozpoczęło w 1994 roku i na początku swojej działalności zatrudniało 330 pracowników. Dziś zatrudnia 240 osób, a do końca roku zostanie 180 pracowników.

Zamiar zwolnienia 7 osób zgłosił też ustecki oddział wrocławskiej hurtowni leków Polska Grupa Aptekarska Hygiene S.A. Związane jest to z likwidacją oddzia-

łu w Ustce.

Dla osób zwalnianych z Nestle i szpitala nie przewiduje się specjalnych programów „ratunkowych”, będą oni mieli taką samą szansę poszukiwania pracy jak inni bezrobotni. W zależności od potrzeb rynku PUP organizuje szkolenia dla bezrobotnych pod zatrudnienie w konkretnej firmie i dla osób, które mają realne szanse na znalezienie pracy. Zwalniani pracownicy zainteresowani pomocą mogą zgłaszać się do doradcy zawodowego, urzędującego przy ulicy Fabrycznej 1 w Słupsku.

Wszystko wskazuje na to, że po kilku miesiącach stabilizacji, bezrobocie na słupskim rynku pewnie znowu wzrośnie.

Marcin Horbowy
Powiatowy Urząd Pracy
w Słupsku

Wakacje bez pracy?

Marzec i kwiecień to miesiące, w których w Powiatowym Urzędzie Pracy w Słupsku zgłaszane są oferty pracy sezonowej. PUP nie dysponuje jednak żadnymi ofertami pracy wakacyjnej dla młodzieży szkolnej i studentów.



PUP nie dysponuje żadnymi ofertami pracy wakacyjnej

Foto: Jan Maziejuk

Najwięcej sezonowych ofert pracy zgłoszono dla sprzedawców (30 miejsc), w tym 7 dla kierowników sklepów. Na stanowiska kierownicze pracodawcy poszukują osób starszych i doświadczonych w pracy w handlu. **Poszukiwani są także spawacze gazowi (10 osób), krawcowe do szycia odzieży lekkiej (10 osób), przedstawiciele handlowi (5 osób), stolarze meblowi (5 ofert) oraz nauczyciele języka obcego (5 osób).**

Dla osób poszukiwanych w gastronomii i handlu ukończenie kursu sanitarnego stanowi podstawowy wymóg w zatrudnieniu.

Wychodząc na przeciw tym wymaganiom Powiatowy Urząd Pracy zorganizował już taki kurs dla 120 osób, głównie w ramach programu „Pierwsza Praca” dla absolwentów szkół z obszarów wiejskich. Planuje się jeszcze przeszkolenie w tym kierunku 150 bezrobotnych. **Na marginesie należy stwierdzić, że niedoskonały jest system kształcenia w szkołach handlowych i gastronomicznych, jeżeli ich uczniowie muszą ukończyć dodatkowy kurs dla uzyskania uprawnień do pracy w swoim zawodzie.**

Z ofert pracy krótkookresowej (sezonowej) pojawiło się też 15 ofert w zawodach budowlanych (murarz, tynkarz, glazurnik) oraz 11 w branży gastronomicznej. Pracodawcy poszukiwali również 11 osób do pracy w nadmorskich ośrodkach wypoczynkowych, w takich zawodach jak: kucharz, barman, kelner oraz pomoc kuchenna.

Nielicznymi ofertami pracy dla młodzieży jeszcze się uczącej dysponuje Młodzieżowe Biuro Pracy mieszczące się przy ulicy Dunikowskiego w Słupsku.

Marcin Horbowy
Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku

Korzystają z dotacji

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa w Słupsku kolejny już raz korzysta ze środków przyznanych mu za pośrednictwem organizacji pozarządowych - TERAZ INTEGRACJA”.

Przygotowany projekt nosi tytuł „Majówka Europejska - Teraz Integracja”. Skierowany jest do młodzieży Zespołu Szkół Agroturystycznych i mieszkańców obszarów wiejskich. 10 maja br. w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Strzelinie k. Słupska. Przygotowano punkt informacyjno-konsultacyjny, konkursy na temat Unii Europejskiej i... targi ogrodnicze. Kolejnym etapem będą warsztaty dla członków SITR na temat pisania projektów. Będzie to szkolenie doskonalące i rozbudzające pomysły.

Dotacja otrzymana z Unii pozwoli rozwinąć i zrealizować inicjatywy członków słupskiego SITR.

Krystyna Popiel

Na ochronę środowiska

Do 15 sierpnia br. można składać wnioski o pomoc na sfinansowanie zakupu sprzętu przeznaczonego na ochronę środowiska, w ramach VI tury programu DemoEast prowadzonego przez Szwedzką Agencję Międzynarodowej Współpracy i Rozwoju - Sida.

Sprzęt zakupiony w ramach programu musi pochodzić ze szwedzkiej firmy. Program DemoEast jest bowiem elementem realizacji współpracy dwustronnej ze Szwecją. Dofinansowanie może wynieść od 100 000 do 3 000 000 SEK. Zainteresowani dofinansowaniem powinni składać wnioski do Departamentu Inwestycji i Rozwoju Technologii Ministerstwa Środowiska. Wymagane jest wypełnienie aplikacji Sida w języku angielskim i polskim. Proponowane projekty są opiniowane przez Ministerstwo Środowiska, a następnie wysyłane do Sida, gdzie zapadnie ostateczna decyzja.

Wersja elektroniczna materiałów dostępna jest na stronie internetowej: www.mos.gov.pl w dziale strony tematyczne - pomoc bilateralna.

Katarzyna Woźniak

Działalność bibliotek publicznych

Coraz mniejsze zakupy

Zbiory gminnych bibliotek nie odpowiadają zapotrzebowaniu użytkowników, wielu poszukiwanych tytułów nie ma w ogóle lub jest ich za mało. Nie są na bieżąco uzupełniane księgozbiory podręczne. Niektóre publikacje udostępniane są na bardzo krótkie terminy. Duży niedosyt odczuwają czytelnicy korzystający z bibliotek „dla przyjemności”, tu braki uzupełnia się głównie poprzez dary od czytelników.

Sieć biblioteczna

W 2002 roku nie zmieniła się sieć bibliotek publicznych w słupskim powiecie ziemskim. Tworzyły ją nadal biblioteka miejska w Ustce, biblioteka miejsko-gminna w Kępicach, osiem bibliotek gmin wiejskich (w Damnicy, Dębnicy Kaszubskiej, Głównycach, Kobylnicy, Potęgowie, Jezierzycach - gm. Słupsk, Smołdzinie, Objeździe - gm. Ustka), czternaście filii bibliotecznych (w Barcinie, Biesowicach, Damnie, Starej Dąbrowie, Budowie, Poblóciu, Stowięcinie, Kwakowie, Sycewicach, Wrzącej, Łupawie, Bruszkowie Wielkim, Gardnie Wielkiej, Duninowie), osiem punktów bibliotecznych – pięć mieści się w świetlicach wiejskich, dwa w szkołach, jeden w prywatnym mieszkaniu. **Sześć bibliotek gminnych działa w strukturach domów kultury. Tak jest w Dębnicy Kaszubskiej, Głównycach, Kobylnicy, Potęgowie, Słupsku (Jezierzycy) i Smołdzinie. Samorządy te wybrały taką organizację instytucji kultury ze względów oszczędnościowych, ale dla bibliotek, a zwłaszcza jej użytkowników, nie jest to rozwiązanie dobre. Znacznie więcej, bowiem środków przeznaczają na działalność domów kultury niż zaspokajanie potrzeb czytelników.**

Często bibliotekarze zamykają biblioteki, by uczestniczyć w imprezach organizowanych przez domy kultury. Czytelnik, który niejednokrotnie pokonuje duże odległości, żeby dotrzeć do swojej biblioteki i zastaje zamknięte drzwi, prawdopodobnie drugi raz już nie przyjdzie. Specyfika pracy biblioteki i domu kultury jest też inna - biblioteka jest miejscem wyciszenia, skupienia, pracy umysłowej; domy kultury - wręcz przeciwnie. Dlatego w ustawie z 27 lipca 2001 roku o zmianie ustawy o bibliotekach (Dz. U. z dnia 12 listopada 2001 r.) – w artykule 13 dodano ustęp 7 w brzmieniu: **“Biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz**



W ubiegłym roku biblioteki powiatu odwiedziło blisko 14 tysięcy czytelników - więcej niż w roku 2001

Foto: Jan Maziejuk

bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi". W minionym roku udało się „usamodzielić” tylko bibliotekę w Damnicy, dy-

rektorem placówki został tam bibliotekarz.

Zbiory biblioteczne

Do księgozbiorów bibliotek publicznych -
ciąg dalszy na str. 12

nych wpłynęło w 2002 roku ogółem 5443 woluminów, w tym zakupiono 4521 za kwotę 82 808 zł. Przeciętna cena zakupionej książki to 18,31 zł. **Wskaźnik zakupu na 100 mieszkańców wyniósł 4,7 i był nieco wyższy od wskaźnika wojewódzkiego, który spadł do 4,1.** Dla przypomnienia – obowiązujący przed laty wskaźnik to 18 nowych książek na 100 mieszkańców, a według standardów IFLA – UNESCO 20 – 25 książek. Siedemnaście procent ogółu wpływów to dary od czytelników oraz książki przekazane nieodpłatnie przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Słupsku. **Systematycznie uzupełniano tylko księgozbiory Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustce, Gminnej Biblioteki Publicznej w Objeździe oraz w Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Kępcice. W pozostałych placówkach zakupów dokonywano przeciętnie raz na kwartał.**

Z przedstawionych przez bibliotekarzy danych wynika, że struktura zakupów nowości zależna była od wielkości placówki. W Ustce kupuje się więcej książek popularnonaukowych aniżeli w bibliotekach wiejskich. Biblioteka ta obsługuje wielu tzw. czytelników "sezonowych", często o wyrafinowanych gustach. Natomiast w małych placówkach wiejskich, dysponujących niewielkimi funduszami a rejestrującymi głównie czytelników najmłodszych, gromadzi się przede wszystkim literaturę dziecięcą, lektury i powieści dla dorosłych. **Racjonalne zakupy dokonywane są tylko w placówkach samodzielnych, które same gospodarują zaplanowanymi budżetami. Do bibliotek w strukturach ośrodków kultury nowe książki docierają nieregularnie, po otrzymaniu funduszy z tych ośrodków. Bibliotekarze wybierają wtedy pozycje aktualnie znajdujące się w księgarniach.**

Najwięcej książek w ubiegłym roku kupiła Miejska Biblioteka Publiczna w Ustce – 1395 (8,1 wol. na 100 mieszkańców), natomiast najwyższy wskaźnik zakupu na 100 mieszkańców osiągnęła Gminna Biblioteka Publiczna w Objeździe – 13,2 wol. (zakupiono tu 991 nowych książek). Wskaźniki pozostałych bibliotek nie przekraczają 10 woluminów. **Najmniej książek zakupiono dla bibliotek w Dębniczy Kaszubskiej – 1,1 wol. na 100 mieszkańców, Jezierzycach – 1,4, Smołdzinie – 1,9. Należy zaznaczyć, że w Damnicy, po usamodzielnieniu się biblioteki, powyższy wskaźnik wzrósł z 3,7 w 2001 do 7,2 w 2002 roku.**

W ub. roku biblioteki wycofały z księgozbiorów więcej książek, niż zainwentaryzowały. Liczba ubytków wynosiła ogółem 5532 woluminy, z tego większość to książki zniszczone oraz zagubione przez czytelników. Selekcje literatury zdezaktualizowanej przeprowadzane są niechętnie,

opory mają zarówno sami bibliotekarze, jak i urzędnicy, podpisujący decyzje. Wycofane książki to głównie literatura piękna dla dzieci i dorosłych.

Biblioteki nie dysponują też bogatą ofertą w zakresie czasopism. W ubiegłym roku zakupiono tylko 188 czasopism. Biblioteki wydatkowały na ten cel 25,456 zł. Najwięcej czasopism zakupiły Miejska Biblioteka Publiczna w Ustce (73), Gminna Biblioteka Publiczna w Objeździe (30), Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy (26) oraz Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kępcice (24). Pozostałe prenumerowały po jednym lub kilka tytułów, a **biblioteka w Smołdzinie nie oferowała swoim czytelnikom żadnego czasopisma, nawet lokalnego.**

Ze względu na coraz mniejsze zakupy książek, niezbyt dobrze funkcjonuje też wypożyczanie międzybiblioteczne. Trudno dzielić się jednym egzemplarzem z kilkoma placówkami. Dla przykładu biblioteka w Kępicach na 10 wysłanych rewersów w 2002 roku otrzymała jedną zamowioną pozycję.

Czytelnictwo

W 2002 roku biblioteki powiatu zarejestrowały 13 938 czytelników, tj. o 494 więcej niż rok wcześniej. Wzrost liczby czytelników odnotowały biblioteki w Ustce, Objeździe, Kępicach, Kobylnicy, Damnicy. Nieduży spadek zanotowały placówki w: Główczycach, Dębniczy Kaszubskiej, Potęgowie. **Wskaźnik czytelników na 100 mieszkańców w powiecie ziemskim wyniósł 14,8, był niższy od wskaźnika wojewódzkiego, który wyniósł ponad 17.** Na zewnątrz wypożyczono 313 275 woluminów – o 6 327 więcej niż w roku 2001. I znowu największy wzrost odnotowano w Ustce, zarówno w gminie miejskiej (więcej o 6613), jak i wiejskiej (o 2108) oraz w Kępicach (wzrost o 1761), Damnicy (1380). Mniej zbiorów wypożyczyły biblioteki w Potęgowie, Kobylnicy, Główczycach i Smołdzinie. **Na miejscu biblioteki udostępniły ogółem 105 223 woluminów książek i czasopism, o 477 mniej niż w roku 2001.**

Można zauważyć pewną prawidłowość – biblioteki, które dysponowały bieżącymi nowościami książkowymi, rejestrowały więcej czytelników i wypożyczeń. **Spadek odnotowały biblioteki bez nowości jak i nieczynne z powodu remontów, niedogrzenia oraz oddelegowania bibliotekarza do obsługi imprez w domu kultury.**

Podstawowe, statutowe obowiązki każdej biblioteki to: gromadzenie, przechowywanie, udostępnianie zbiorów, informowanie o zasobach oraz upowszechnianie czytelnictwa. Główne formy upowszechniania czytelnictwa wśród dzieci to: cotygodniowe zajęcia (np. plastyczne, literackie, konkursy, projekcje filmów wideo, gry

planszowe), spotkania autorskie, czytanie bajek, wycieczki i lekcje biblioteczne, ferie w bibliotekach. Dla dorosłych organizuje się głównie wystawy książek, prezentacje nowości, spotkania autorskie. Są również nowe inicjatywy, na przykład w **Barcinie spotyka się Klub Aerobiku, a w Bruszkowie – Klub Odnowy Wsi. Biblioteki oprócz stałych zajęć z czytelnikami, włączają się do imprez ogólnopolskich, na przykład do imprezy "Cała Polska czyta dzieciom" oraz do imprez lokalnych, organizowanych wspólnie z domami kultury.** W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustce odbyło się szereg ciekawych spotkań autorskich, m.in. z Anną Onichimowską, Małgorzatą Gutowską-Adamczyk i Wojciechem Adamczykiem – twórcami książki i serialu "Tata, a Marcin powiedział", z Bogumiłą Żongołłowicz – literatką mieszkającą obecnie w Australii. Z okazji 55-lecia biblioteki odbyło się uroczyste spotkanie czytelników, lokalnych literatów, urzędników oraz pracowników kultury.

Starania upowszechniające książkę i czytelnictwo nie na wiele się jednak zdadzą bez spełnienia pierwszego obowiązku, czyli – systematycznego gromadzenia zbiorów. Trudno, bowiem zachęcać do korzystania z bibliotek a oferować zniszczone i zdezaktualizowane książki.

Rok 2003 ogłoszono Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Bibliotekarze uważają, że ich placówki nie są dostosowane zarówno lokalowo, kadrowo, jak i pod względem zasobności zbiorów, do obsługi takich czytelników. W jednostkowych przypadkach książki są im dostarczane przez opiekunki społeczne, siostry PCK, członków rodzin lub samych bibliotekarzy. Brakuje książek mówionych oraz pisanych dużą czcionką.

Kadra i komputery

W bibliotekach ziemskiego powiatu słupskiego zatrudnionych jest 33 pracowników (nie wszyscy na pełnych etatach); 19 posiada wykształcenie bibliotekarskie, dwie osoby aktualnie się doksztalcają. Na podstawie danych przedstawionych przez biblioteki należy stwierdzić, że obciążenie pracą w poszczególnych placówkach jest bardzo zróżnicowane, od bardzo dużego na przykład w Ustce, gdzie na jednego zatrudnionego bibliotekarza przypada prawie 17 tysięcy wypożyczeń (obowiązujący przed laty wskaźnik wynosił 8 tys.) do około 5 tysięcy w gminach Dębica Kaszubska i Smołdzino.

Biblioteki posiadają 13 komputerów, w tym wiejskie mają ich tylko cztery. Miejska Biblioteka Publiczna w Ustce dysponuje dziewięcioma komputerami: osiem pracuje w sieci Novell, cztery są dostępne dla czytelników. Biblioteka ta oferuje bazy zakupione w Bibliotece Narodowej (Przewodnik Bibliograficzny, Bibliografia Za-



miast do "Regulaminu organizacyjnego Miejskiej Biblioteki Publicznej". Podstawowe działania miejskiej biblioteki na rzecz mieszkańców powiatu gminnych bibliotek polegały na: udostępnianiu zbiorów i udzielaniu informacji, wizytacji 22 bibliotek, zapoznaniu się ze stanem lokali, czytelnictwa, księgozbiorów, sytuacją finansową oraz problemami i potrzebami placówek bibliotecznych; zorganizowaniu narady z bibliotekarzami z udziałem m.in. Joanny Orłowskiej – naczelnika Wydziału Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Elżbiety Nichnerowicz – kierownika działu instruktażowo-metodycznego Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Gdańsku. Na naradzie tej przedstawiono wydawnictwa o regionie, działalność bibliotek w powiecie na tle wyników wojewódzkich i krajowych, zmiany w kodeksie pracy, nowości książkowe, sposoby pozyskiwania dodatkowych środków finansowych na działalność. Wspólnie z ZO SBP, Słupskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym, Teatrem Lalki "Tęcza" organizowano też konferencje, sesje popularnonaukowe i konkursy, np. "Do czego jest nam potrzebny regionalizm?", "Życie i twórczość Kazimierza Iłakowiczówny", "Księgi dżungli". Udzielano porad instruktażowych nt. bibliotecznego programu komputerowego MAK, zasad korzystania z wypożyczalni międzybibliotecznej, kontroli zbiorów w bibliotece i aktualnie obowiązujących przepisów w tym zakresie, opracowania rzeczowego słowników. Przygotowano "wytyczne" do planu pracy kulturalno-oświatowej – "Kalendarza rocznic i obchodów na 2003 rok.". Wysyłano do bibliotek informacje o kursach w Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, przekazano bibliotekom książki z Magazynu Składowego Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz tom poezji pt. "Więjscy poeci", wydany staraniem Starostwa Powiatowego.

Często bibliotekarze zamykają biblioteki, by uczestniczyć w imprezach organizowanych przez domy kultury

Foto: Jan Maziejuk

wartości Czasopism), bazy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku (KATALOG, REGION, CZASOPISMA, DRAMAT, KSIĄŻKA MÓWIONA, MUZYKA) oraz bazy własne: USTKA (katalog), USTKA (region), CZASOPISMA, HARLEQUIN. Do Internetu dostęp mają tylko pracownicy (łącze modemowe). W 2002 roku wymieniono częściowo stary sprzęt, zmodernizowano serwer. Dalszy postęp prac będzie uzależniony od środków finansowych.

Gmina Biblioteka Publiczna w Objeździe posiada trzy komputery, własne bazy – CZYTELNIK oraz KATALOG w trakcie tworzenia (wprowadzane są nowości). Ponadto zakupiono bazę Przewodnik Bibliograficzny 1979-2000 BN. W 2003 roku

planuje się zakończenie prac nad katalogiem oraz dostępem do Internetu.

W ubiegłym roku zakupiony został program MAK oraz komputer dla biblioteki w Potęgowie. Placówce tej udostępniono bazy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku (będą one aktualizowane w zależności od potrzeb biblioteki) oraz udzielono pomocy przy instalacji i obsłudze programu.

Pomoc biblioteki słupskiej

Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku na mocy porozumienia zawartego 22 lipca 2002 roku pomiędzy gminą miejską Słupsk a powiatem słupskim prowadzi "częściową działalność Biblioteki Powiatowej". Statut MBP nie został zmieniony, odpowiedni zapis wprowadzono nato-

Urszula Chojnowska
Miejska Biblioteka Publiczna
w Słupsku

Z okazji przypadającego w maju Dnia Bibliotekarza składamy wszystkim pracownikom gminnych bibliotek w powiecie słupskim oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku najserdeczniejsze życzenia. Utożsamiamy się z Waszymi problemami i będziemy też szczęśliwi, gdy wszystkie uda się szybko rozwiązać, a szczególnie, gdyby czytanie książek stało się ponownie nawykiem naszej ukołchanej młodzieży. (Redakcja)

Z PRAC ZARZĄDU

Pożyczka dla POLO

Zarząd Powiatu zajmował się problemami Powiatowego Obwody Lecznictwa Ogólnego – SPZOP. Dyrekcja jednostki

są w pełni wykorzystane. Dotyczy to na przykład Schroniska Młodzieżowego w Ustce, które obłożone jest tylko w 20 procentach oraz wykorzystanej w znikomym

wszystkim racjonalne argumenty: konieczność dostosowania wysokości dodatku motywacyjnego do rzeczywistego, zgodnego z kryteriami zaangażowania nauczycieli w realizację zadań oraz dostosowania wysokości dodatku za trudne warunki pracy i prowadzenie zajęć z praktycznej nauki zawodu do warunków, w jakich te zajęcia się odbywają.

Pieniądze na remonty – nowy program walki z bezrobociem

Zarząd Powiatu zamierza ubiegać się o środki na remonty obiektów szkolnych, konkretnie - Zespołu Szkół Technicznych w Ustce. Zawarto porozumienie z burmistrzem Ustki, który przeznaczy na ten cel 100 tys. złotych, a koszty w wysokości 200 tys. złotych pokryje starostwo. Prowadzone są również rozmowy na temat dokończenia modernizacji ulicy Wróblewskiego w Ustce. Samorząd Ustki deklaruje wolę partycypacji w kosztach tego przedsięwzięcia w wysokości 100 tys. zł. Jednak powiat w budżecie nie ma na ten cel środków. Zarząd widzi możliwość sfinansowania tego zadania w tym roku ze środków budżetu miasta Ustki oraz z przyszłorocznych środków budżetu powiatu. Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarząd dokonał podziału środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z rozdysponowanej ogólnej kwoty 131,600 zł wsparcie otrzymały domy pomocy społecznej w Machowinie, Machowinku i Lubuczewie, Państwowa Straż Pożarna i Komenda Miejska Policji, gminy Smołdzino i Kępice oraz Nadleśnictwo Ustka i Gimnazjum w Darnicy.

Zarząd zapoznał się również z wstępnym projektem nowego programu przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy w powiecie słupskim w latach 2003-2006. Zalecono uzupełnienie dokumentu o elementy promocyjne poprzez uwypuklenie możliwości inwestowania w naszym powiecie, przede wszystkim w Słupskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej oraz większe rozpropagowanie walorów turystycznych regionu i wydanie katalogu kwater agroturystycznych. Uzupełniony projekt programu będzie przedmiotem obrad Rady Powiatu w czerwcu br.

Aleksandra Grądzka
Starostwo Powiatowe w Słupsku



POLO ma szansę wyjść z kryzysu...

Foto: Jan Maziejuk

przedstawiła biznesplan i wszystkie wymagane przez Zarząd informacje. Analiza dokumentów wykazała, że POLO ma szansę wyjść z kryzysu pod warunkiem konsekwentnej realizacji długofalowego programu naprawczo-oddłużeniowego, a także po zwiększeniu liczby pacjentów przynajmniej do 9,5 tys osób oraz dalszej redukcji kosztów. Pewną poprawę finansów można będzie również uzyskać po sprzedaniu oficyny POLO oraz wynajęciu wolnych pomieszczeń. Obecnie najważniejszą kwestią jest płynne regulowanie opłat restrukturyzacyjnych. Po efektywnym zakończeniu tego procesu POLO do spłacenia pozostałoby ok. 687 tys. zł. Zarząd przychylił się do prośby kierownictwa jednostki o udzielenie jej przez Radę Powiatu wsparcia w postaci dwustutysięcznej pożyczki, która byłaby spłacona w okresie trzyletnim i była przeznaczona na uregulowanie zobowiązań wobec ZUS, PERON i pracowników.

Nie będzie poradni w Ustce

Zarząd zajmował się także sprawami oświatowymi. Z wstępnego przeglądu arkuszy organizacji szkół i placówek na rok szkolny 2003/2004 wynika, że niektóre nie

stopniu usteckiej siedziby Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. W związku z tym, że zasadnicza praca pedagogów i psychologów Poradni odbywa się w terenie, w szkołach, Zarząd Powiatu zalecił rozwiązanie umowy najmu na pomieszczenia zajmowane przez Poradnię w usteckiej Bursie. Jest to tym bardziej uzasadnione, że Bursa ma możliwość stałego wdzierżawienia tych pomieszczeń. Jeśli zaś chodzi o Schronisko Młodzieżowe w Ustce, to rozważana jest możliwość jego zamiany na schronisko sezonowe, po znalezieniu nowej siedziby oraz uzyskaniu zgody władz Ustki na funkcjonowanie schroniska w dotychczasowych pomieszczeniach do września br.. Rozważana jest także możliwość przekazania placówki jednemu z samorządów usteckich.

Regulamin wynagrodzeń

Zarząd Powiatu zajmował się problemem nowelizacji regulaminu wynagrodzeń nauczycieli. Propozycje zmian przekazano przedstawicielom wszystkich organizacji związkowych upoważnionych do prowadzenia negocjacji w tej sprawie. Za wprowadzeniem zmian przemawiają nie tylko przesłanki ekonomiczne, ale przede

Uczniowie mają pomysły

Śniadanie wielkanocne

Wielkanoc jest największym świętem spośród świąt Pańskich. Głębokie przeżycia Wielkiego Postu są czasem szczerzej refleksji nad swoim życiem i ostatecznym przeznaczeniem.

Taką refleksją młodzież z Eucharystycznego Ruchu Młodych rozpoczęła 16 kwietnia br. w Zespole Szkół w Siemianicach wielkanocną uroczystość, pn. „Śniadanie Wielkanocne w Polskiej Tradycji”. **Impreza wzbogacona śpiewem chóru grupy teatralno-muzycznej „Podwórko” porwała całą społeczność szkolną i zintegrowała wszystkich.** Radosny nastrój sprawił, że w szkole Wielkanoc rozpoczęła się wcześniej. Przygotowane dekoracje (jajko, Baranek na kuli ziemskiej z chorągiewką, wiosenne kwiaty) nadawały uroczystości niepowtarzalny, podniosły charakter świąteczny.

Dzieci zaprezentowały teatrzyk wielkanocny „Idą, idą święta”, po nich w sposób humorystyczny „Baba Szafranowa” rozpoczęła kłótnię z „Mazurkiem Królewskim”. W ten sposób poznawano zwyczaje związane z nadejściem wiosny i obrzędy wielkanocne. - „**A pod kominem, w samym świetle ognia, siedziały zgodnie Jagna z Józką, zajęte pilnie kraszeniem jajek. (...) Jagusia najpierw myła swoje w ciepłej wodzie i wytarte do sucha dopiero znaczyła w różności roztopionym woskiem, a potem wpuszczała we wrzątek belkocący we trzech garnuszkach, w których je kolejno zanurzała. Żmudna była robota, bo wosk miejscami nie chciał trzymać(...)**”

Inscenizacją fragmentu przygotowanego przez wychowawczynię klasy I A gimnazjum, nauczycielkę języka niemieckiego **Monikę Meyer**, młodzież zapoznała wszystkich uczestników z prastarym symbolem świąt wielkanocnych - jajkiem, które królowało na świątecznych stołach i oznaczało odradzanie się życia.

W tradycyjnym duchu został przygotowany międzyklasowy konkurs świąteczny pn. „Najpiękniejsze kraszanki i pisanki w koszyku wielkanocnym”. **Uczniowie wykazali się niemałym talentem. Prace przygotowane z wychowawcami klas ze szkoły podstawowej i gimnazjum podobały się wszystkim uczestnikom „Wielkanocnego Śniadania”.** Kraszanki i pisanki malowane najstarszą techniką batikową,

oklejane kolorową wełną; barwnie wyrażały emocje i przeżycia różnych doświadczeń związanych z kulturą regionalną.

- **Święto ma swój urok, kiedy obchodzimy je tradycyjnie. Mimo zmian zachodzących w dzisiejszym świecie - tradycja wielkanocna jest mocno zakorzeniona w naszej szkole i integruje tradycje rodzinne z tradycjami regionu - powiedziała dyrektor szkoły Danuta Kasprzak, składając wszystkim życzenia świąteczne.**

W konkursie wielkanocnym na najładniejsze pisanki i kraszanki, w kategorii klas O-III pierwsze miejsce zajęła grupa przedszkolna „O” prowadzona przez **Grażynę Czerniej**, a w kategorii klas IV-VI szkoły podstawowej - klasa V prowadzona przez **Alinę Widejko**. Sposród klas gimnazjalnych pierwsze miejsce przypadło klasie I B - jej wychowawca **Katarzyna Praszczak**.

Niemałą radość przyniosły wszystkim maluchy, które zawzięcie „biły się” jajkami ze starszymi rówieśnikami, odgadywały też zagadki wielkanocne i biegały z jajkiem na łyżce. **Wszyscy uczestnicy konkursów „Wielkanocnego Śniadania” otrzymali dyplomy i nagrody w postaci zajaczków, jajek kolorowych, czekolad i maskotek. Ufundowała je Rada Szkoły i zaprzyjaźnieni ze szkołą sponsorzy.**

**Elżbieta Łyczywek
Zespół Szkół w Siemianicach**



1 kwietnia w siedzibie starostwa odbyło się kolejne "Wtorkowe Spotkanie Literackie". Wiejscy poeci zaprezentowali swoje utwory pod wspólnym tytułem "Wiersze ze śmietnika".

*

4 kwietnia przedstawiciel ambasady Stanów Zjednoczonych przybliżył zainteresowanym możliwości dofinansowania programów pomocowych na rzecz społeczeństwa. Zaprezentowano również program „Młodzież”, który wspiera inicjatywy młodzieżowe oraz umożliwia nawiązywanie kontaktów międzynarodowych.

KALENDARIUM

8 kwietnia z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia podsumowano konkurs na najlepszego lekarza i najlepszą pielęgniarkę powiatu. Tytuł najlepszego lekarza otrzymała Lidia Rynda a najlepszej pielęgniarki - Teresa Huben – obie z Niepublicznego ZOZ w Kobylnicy.

*

11 kwietnia w Teatrze Impresaryjnym w Słupsku odbyła się konferencja pod hasłem „Twoja firma w Europie”. Uczestniczyła minister d/s europejskich, prof. Danuta Hubner.

*

11 kwietnia w siedzibie starostwa odbyło się szkolenie rolników na temat zakładania, pielęgnacji i ochrony upraw leśnych.

*

W dniach 12 -13 kwietnia w Strzelinie odbyły się XIX Targi Ogrodnicze "Wiosna 2003". Ofertę przedstawiono blisko 100 wystawców z regionu i kraju.

*

W dniach 13-15 kwietnia powiat gościł 14-osobową grupę rolników i przedstawicieli powiatu Herzogtum Lauenburg w Niemczech ze starostą Gerdem Krämerem.

*

15 kwietnia w Szkole Podstawowej w Kończewie podsumowano konkurs plastyczny "Wielkanoc na Pomorzu". W Gimnazjum w Damnicy zorganizowano Powiatowy Dzień Ziemi.

*

W starostwie rozpoczął działalność Słupski Punkt Kontaktowy, którego zadaniem jest umożliwienie współpracy małym i średnim przedsiębiorstwom z ośrodkami naukowo-badawczymi. **(A.G.)**

100 lat siedziby Starostwa Powiatowego w Słupsku

Architektura starostwa (2)

Przedstawiamy historię powstania budynku Starostwa Powiatowego w Słupsku i jego opis opracowany przez architekt Elżbietę Szalewską – pracownika naukowo-dydaktycznego Instytutu Geografii Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku.



czoną na wysokości 21,5 m od ziemi figurą alegoryczną (usunięta).

Wieżyczka z arkadami

Wejście główne, umieszczone w połowie szerokości budynku chroni podcień podparty narożną, walcową kolumną z bazą w kształcie sześcianu i głowicą z kapitelem, w którym połączono motyw woluty, charakterystyczny dla jońskiego porządku z motywami roślinnymi. Nad podcieniem wejście podkreśla przytulona do północnej ściany głównego ryzalitu wieloboczna wieżyczka zakończona arkadami, w których umieszczono ozdobione gałązkami lauru dwie tarcze: na ścianie zachodniej z symbolami prawa i sprawiedliwości (waga, miecz i gałązka), a na północnej z trzema pszczołami, które najpewniej były symbolem krainy słynącej z urodzajnych pól i miodu. Ściany wieżyczki, mającej wysokość 20,5 m kończy gzyms z ząbkami, nad którymi umieszczono cybulasty hełm.

Pilastry z kapitelami

W parterze nad kamiennym cokołem okna z odcinkowymi łukami rozdzielają



Porządek architektoniczny

Porządek architektoniczny oparto na osiowości i powtarzalności elementów. Najbardziej charakterystycznymi elementami jest pięć frontonów przysłaniających dachy poddasza. W fasadzie zachodniej, 10-osiowej, widocznej z odległości około 100 metrów, z narożną wieżą, umieszczono dwa frontony, z których szerszy, około dziewięćmetrowy kończy ryzalit wysunięty na 5 metrów w stosunku do lica ściany oraz drugi węższy, prawie szerokości sześciu metrów (5,7 m). Proporcje i elementy dekoracyjne na frontonach wynikały z kąta nachylenia dachu oraz ze stosunku wysokości frontonu do jego podstawy. W słupskim starostwie proporcje te są jak 1:1.

Najbardziej wyeksponowano fronton zachodni sąsiadujący z wieżą, który ozdobiono godłem Prus (w tarczy obecnie znajduje się herb miasta Słupska) oraz umiesz-

półokrągłe pilastry z kapitelami o kształcie liści i owoców bananowca, co jest motywem dość egzotycznym. Architektura piętra jest najbardziej prosta, wręcz skromna.

Powyżej wprowadzono podział pionowy (lizeny) i poziomy (dwa gzymсы oraz gzymсы koronujący). W projekcie przewidziano różny kształt otworów okiennych, które ujednolicono do wertykalnych z łukiem odcinkowym. **Dekoracja ścian frontowych, a szczególnie ryzalitów nawiązuje do zasad komponowania mieszczkańskich domów, gdzie ściana szczytowa była główną**

kolpakiem (symboli rodów rycerskich) i półgryfem oraz stojącą na księdze sowę (symbol mądrości). Na ścianie południowej umieszczono płytę z łukiem i rogami (symbol myślistwa) oraz drugą z rakiem i rybą (symbole rybołówstwa).

Tarcza herbu Ustki

Te cztery tarcze opłoty pędy roślin. Pomiędzy wolutami zwieńczenia szczytów

nia padającego na ścianę, co w zależności od kąta padania światła i ukształtowania ściany wpływa na plastyczne wzbogacenie fasady.

Balkon półkolisty i taras nad ściętym w parterze narożem spina ryzalit ze ścianą południową i wzmacnia plastykę. **Obszerne loggia na drugim piętrze na północno-zachodnim narożu budynku należała do mieszkania starosty.** Nie spełniała ona swojej roli, więc pomiędzy kolumny bardzo szybko wbu-



fasadą. W stosunkowo długim budynku starostwa stworzono sztuczne szczyty, które na fasadzie południowej są bardzo wysokie, a na zachodniej niższe. Najmocniej przed lico, na około 5 metrów wysunięto ryzalit główny z salą obrad, której umiejscowienie podkreślono większymi oknami z opaskami mocniej wyładowanymi i dodatkowo ozdobionymi w górnej części gzymsem z ząbkami. Na narożach ryzalitów pionowe dekoracje przedłużono przez całą kondygnację.

Ornament wachlarzowy

Podział architektoniczny szczytów ryzalitów oparto na modularnej wolicie z ornamentem wachlarzowym opracowanym na powierzchni 1 koła, co dało łagodne przejścia między pionowymi i poziomymi elementami i doskonale proporcje. Elementy pionowe, zakończone postumentem z kulą, posiadają ornament okuciowy (złożenia, pola wklęsłe, woluty, romby, szarfy, tarcze, motywy roślinne).

Woluty umieszczone centralnie na czterech ścianach wieży wzmacniają jedność kompozycji całej budowli. Omawiając elementy dekoracyjne trzeba podkreślić znaczenie dekoracji w płytach podokiennych. **W wykuszu zachodnim umieszczono wazę z piwoniami, na ścianie zachodniej wieży, pomiędzy podwójnymi wąskimi oknami tarcze z rycerskim**

na ryzalicie południowym, bliżej wieży umieszczono tarczę herbu Ustki - żaglowiec na wzburzonych falach, a na drugim - razem spięte powrozem: snop zboża, liście i kiść winogrona, grabie, kilof, łopatę, kosę - plony i narzędzie symbolizujące rolnicze funkcje ziemi słupskiej.

Przestrzeń budynku udostępniano ludziom przez trzy wejścia. Skrajnie umieszczone w ścianie południowej, szerokie drzwi o formie półkolistej ujęto w bogato zdobioną ramę o formie wzorowanej na portalach renesansowych. Po bokach umieszczono profilowane lizenki dzielone ornamentem okuciowym, które podtrzymują poziomy architrav podparte po bokach konsolkami. **Dwa portale węższe z łukiem odcinkowym obramowano opaskami z lizenami, które podtrzymują naczółek - trójkątny tympanon wypełniony płytą z motywem kwiatu, pąka i liści ostu.**

Taras i loggia

Na ścianie zachodniej i północnej umieszczono elementy architektoniczne, jak wykusz, balkon, taras i loggia, które spełniają funkcje praktyczne i estetyczne, ponieważ umożliwiają bezpośredni kontakt użytkownika z otoczeniem i zwiększają pola widzenia dzięki wysunięciu poza lico ściany. Wysunięcie daje silne skupienie cie-

Zdjęcia: Archiwum Starostwa

wano okna. Loggie i taras zabezpieczono balustradami tralkowymi dwulalkowymi i na fragmentach murkami pełnymi.

Także balkon dostępny z sali obrad na drugim piętrze, na głównej osi w zachodnim ryzalicie pierwotnie miał balustradę z takich samych tralek, którą zastąpiono balustradą ażurową, metalową. W ścianach zewnętrznych umieszczono dwoje drzwi balkonowych, w laskowaniu których powtórzono lizeny i tympanon jednoskrzydłowych drzwi wejściowych.

Dr Elżbieta Szalewska

Tekst opracowano na podstawie referatu pt. „Rozwój urbanistyczny prawobrzeżnego Słupska i znaczenie budynku starostwa w krajobrazie miasta”, który został wygłoszony na VII Konferencji Kaszubsko-Pomorskiej „Obrazy Ziemi Słupskiej – Społeczeństwo – administracja kultura” w Starostwie Powiatowym w Słupsku w grudniu 2002 roku. (z)

Recytowali wiersze regionalnych poetów

Święto poezji

25 kwietnia br. odbyła się w Dębnicy Kaszubskiej III edycja Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Poetów Pomorza. W tym roku zaprezentowało się 40 recytatorów. Poziom był znacznie wyższy niż w latach ubiegłych. Więcej uczestników recytowało także utwory kaszubskie. Największą popularnością cieszyły się wiersze Zdzisława Drzewieckiego, Zygmunta Flisa, Emilii Zimnickiej i Jerzego Fryckowskiego.



dzieją nauczycieli. Swoje dwie nagrody ufundowała też dyrektorka Szkoły Podstawowej w Dębnicy Kaszubskiej **Elżbieta Fryckowska**.

Tym razem w jury zasiadli: **Zdzisław Drzewiecki** – przewodniczący, **Sylwia Katarzyna Mackus**, **Jerzy Dąbrowa-Januszewski** (specjalista od języka kaszubskiego), **Jan Towarnicki** - jako członkowie oraz **Jerzy Fryckowski**, jako sekretarz. Specyfiką konkursu jest to, że zasiadają w nim właśnie poeci, a nie aktorzy czy reżyserzy. Należy stwierdzić, że mimo starań organizatorów, promocja konkursu przez prasę i na różnego rodzaju kursach dla nauczycieli, przyniosła nikły udział w nim szkół słupskich, brak Ustki, która jakby zapomniała o jednym z najbardziej zasłużonych poetów, Leszku Bakule, kompletny brak szkół z gminy Dębica Kaszubska i szkół, o których prasa się rozpisywała, że „są sercem swoich miejscowości”, że kwitnie w nich życie kulturalne. Zastanawia to bardzo. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że poloniści z tych szkół nie

Konkurs zyskał honorowy patronat wojewody pomorskiego **Jana Ryszarda Kuryleczyka**. Jego organizacja była możliwa dzięki finansowej pomocy wójta gmi-

ny **Grzegorza Grabowskiego**. Gmina ta, mimo olbrzymich kłopotów finansowych, dostrzega potrzebę obcowania młodzieży z kulturą i docenia pracujących z mło-



Stolik jurorów, pierwszy z lewej to Zdzisław Drzewiecki

złożą podań o przyjęcie do pracy w Dębnicy w wypadku zamknięcia ich placówek, bo tutaj na pewno nie będą mieli czego szukać.

Jurorzy oceniając recytatorów nie wiedzieli, z jakich są szkół. Dobrą pracę nauczycieli potwierdziło zdobycie kilku nagród przez jedną szkołę, czy też powtarzanie się wśród laureatów nazwisk z poprzednich konkursów. Dopiero po podliczeniu punktów okazało się, kim są laureaci. Tradycją jest przyznawanie nagrody

dla najmłodszego uczestnika jeszcze przed rozpoczęciem recytacji. W tym roku z pięknie wydanym zbiorem baśni wyjechała z Dębnicy **Kamila Mularczyk** z Kołczygłów. Niewiele brakowało, by zdobyła kolejną nagrodę, gdyż mówiła pięknie kaszubskie wiersze.

Laureatki trzech pierwszych nagród zostały zauważone przez wszystkich jurorów. O kolejności miejsc decydowało głosowanie. I nagrodę przyznano **Agacie Kowalczyk**, a II **Aleksandrze Calak** - obie



Poeta i dziennikarz Jerzy Dąbrowa - Januszewski wręcza nagrodę jednej z lauleratek konkursu

z I Społecznej Szkoły Podstawowej w Słupsku. III nagrodę otrzymała **Wioleta Białobrzeska** z Potęgowa, która dobrze opanowała repertuar liryczny. Jej klasę potwierdza to, że w zeszłym roku również została zauważona, i to przez jury, jak i publiczność.

Nagrody Specjalne dyrektora szkoły Podstawowej w Dębnicy zdobyły **Kinga Formela** z Bierkowa i **Klaudia Stawska** z Kołczygłów. Ta druga zdobyła również Nagrodę Publiczności, pokonując rywalkę jednym głosem. Trzeba tu wspomnieć o gościnności organizatorów. **Zgodnie z regulaminem Nagrody Publiczności nie może**

ciąg dalszy na str. 20

zdobyć reprezentant gospodarzy. Wyróżnienia regulaminowe otrzymały: **Natalia Wolska** z Gardny Wielkiej, **Sabina Trzebiatowska** z Dębnicy Kaszubskiej i **Sylwia Winiarska**, przygotowana przez Dębnicki Ośrodek Kultury. **Ta ostatnia brawurowo przedstawiła utwór „Kto ty jesteś” Jana Wanagi z Wrześnicy.** Tak bowiem odmieniamy to nazwisko, podobnie jak Lato, Kościuszek itp.

Za recytację w języku kaszubskim wyróżnienia otrzymali **Marlena Skrzypczak** z Gardny Wielkiej i **Dariusz Labuda** z Poblócia.

Jako że w tym miesiącu przypada 25. rocznica radiowego debiutu niżej podpisanego, z tej okazji piękne książeczki wykonane w Chinach otrzymały: **Monika Wolska** z Gardny Wielkiej za twórczą interpretację erotyku (autor J. Fryckowski) oraz **Justyna Hruzik** z Dębnicy Kaszubskiej za recytację wiersza Alicji Maras. Bliższe wyróżnienia były jeszcze **Ewelina Gołańska** z Damnicy i **Weronika Kopka** z Objazdy.

Należy dodać, że **jurorzy pracowali bez honorarium.** Słuchanie swoich wierszy w interpretacji dzieci było jednak wspaniałą zapłatą. Podziękowania należą się również **Grażynie Chojnowskiej** za gorące, dosłownie i w przenośni przyjęcie w Dębnickim Ośrodku Kultury, **Urszuli Ciechanowicz** za pomoc przy wypisywaniu dyplomów i **Janowi Labuniowi** za przygotowanie i sponsorowanie posiłku dla dzieci.

Laureaci konkursu otrzymali w nagrodę wspaniałe książki, przede wszystkim o charakterze encyklopedycznym. Nie znam konkursu, który pod tym względem równałby się z dębnickim. Mówię o konkursach dla szkół podstawowych. **Mam nadzieję, że rozwój zawodowy nauczycieli przyczyni się do ciągłego podwyższania poziomu konkursu, że laureaci otrzymają szóstki na koniec roku z języka polskiego.** Mam nadzieję, że spotkamy się za rok w równie miłej atmosferze. Osobno chciałbym podziękować mojej żonie **Elżbiecie Fryckowskiej.** Czuwała nad „papierkowymi” sprawami, a potem wspaniale ugościła jurorów - moich przyjaciół po piórze. Postanowiliśmy się spotkać w tym samym gronie na 50. rocznicy mojego debiutu literackiego. **Jaki więc będzie XXVIII Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poetów Pomorza? Przypadnie w 2028 roku! Cóż, tacy są poeci. Wyznaczają sobie trudne zadania, żyją marzeniami i robią wszystko, by je spełnić.**

Jerzy Fryckowski
Zdjęcia: *Jan Maziejuk*

Koronkarka z Koniakowa

Słynna koniakowska koronkarka Helena Kamieniarz była gościem Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach i wzięła udział w „Czarnym Weselu”, promującym kulturę dawnych Słowińców.



Koronki Heleny Kamieniarz zdobią pałac królowej Wielkiej Brytanii - Elżbiety II

Helena Kamieniarz pracuje całe życie w Trójwsi Beskidzkiej. Jej koronki zdobią wnętrza w wielu miejscach Polski, Europy, a nawet świata. Znajdują się także w rezydencjach wielu osobistości, w tym także monarchów. **Wykonała koronki m.in. na zamówienie dworu królowej Wielkiej Brytanii – Elżbiety II, dla Ojca Świętego Jana Pawła II i rodziny prezydenta Francji.**

Koronki koniakowskie czy też istebniańskie (kwestia ich źródła jest wciąż otwarta) zachwycają swoim nieodpartym urokiem. W ich tworzenie wniosła swój istotny wkład także pani Helena, której ziemia cieszyńska w dużym stopniu zawdzięcza utrzymanie dawnego wzornictwa. **Jej praca przyczyniła się też w dużym stopniu do upowszechnienia tego rodzaju**

sztuki i wypromowania maleńkich dzieł artystycznych jakimi są wykonywane przez nią koronki.

Panią Helenę Kamieniarz nazywa się mistrzynią szydełka ziemi cieszyńskiej. Swoją pasją tworzenia i umiejętnościami artystycznymi **rozśławia polskie rękodzieła artystyczne.** Biorąc udział w licznych imprezach promocyjnych i kulturalnych poświęca wiele czasu na promocję Śląska. Uczestniczy w wielu konkursach dla twórców ludowych. Sztukę kronikarską propaguje wśród dzieci, młodzieży i mieszkańców Trójwsi Beskidzkiej.

Pani Helena jest laureatką wielu nagród i wyróżnień Ministra Kultury, nagród wojewódzkich oraz setek dyplomów. **W 1993 roku otrzymała Nagrodę Oskara Kolberga za wybitne osiągnięcia w ludowym rękodziele artystycznym.** Jest to najwyższe wyróżnienie przyznawane twórcom ludowym w Polsce.

W Klukach misternie wykonane przez nią koronki spotkały się z dużym zainteresowaniem uczestników „Czarnego Wesela”, a jej stoisko było dosłownie oblegane. (z)

Coś dla ducha i dla ciała

Dni Warcina

Inspiracją do organizowania Dni Kultury Warcińskiej była chęć zaprezentowania twórczości artystycznej uczniów tutejszego Zespołu Szkół Leśnych i Ogólnokształcących. Od lat bowiem Warcino było świadkiem rozwijania się różnorodnych talentów uczniów, również w dziedzinach szeroko rozumianej kultury.



Starosta słupski Zdzisław Kołodziejcki ogląda wystawę narzędzi wykorzystywanych w produkcji szkolarskiej

W tym roku popularne „Dni Warcina” odbyły się w dniach 7– 15 kwietnia. Przygotowano je zgodnie ze starożytną formułą „coś dla ducha, coś dla ciała”. Imprezy odbyły się z udziałem Szkoły Podstawowej w Warcinie, mieszkańców wsi i sportowców. Pierwszy blok „coś dla duszy” zorganizował ksiądz proboszcz kępickej parafii. Przez trzy wieczory rozważano o moralnych wyborach z udziałem księdza **Romana Kawszyna**. Był to czas na poszukiwanie prawdy w własnym życiu, na refleksję i wielkopostne wyciszenie.

Bogato przedstawiał się blok „coś dla ducha”. Przede wszystkim prezentowały się zespoły wokalne, prowadzone przez **Romana Kręzółka**, oraz grupa taneczna pracująca pod kierunkiem **Danuty Kołodziejczyk**. Przeprowadzono również konkurs sygnalistów myśliwskich z udziałem dzielnej czwórki początkujących sygnalistów ze szkoły podstawowej – **A. Kupczyka, J. Mielniczka, K. Ławrenowicza i K. Szulkowskiego**. Niezapomnianych wrażeń dostarczył konkurs poezji i deklamacji. Występy **Anny Żurawik** - uczennicy Technikum Leśnego i **Krzysia Ławre-**

nowicza ze szkoły podstawowej nagrodzone aplauzem publiczności. W sali myśliwskiej uwagę zwiedzających przyciągała wystawa plastyczna i rzeźbiarska prac uczniów obu szkół, tj. podstawowej i leśnej. Ale swoje prace wystawił również **S. Moczulski**, mieszkaniec Kępic i emerytowany pracownik Lasów Państwowych.

Sala językowa oddana została we władanie fotografikom. Swoje najlepsze prace prezentowali **Karol Murat**, wielokrotnie nagradzany w konkursach fotografii łowieckiej, i **Piotr Pilak**. Dzięki współpracy z redakcją „Łowca Polskiego” można było podziwiać fotogramy krajowej wystawy z okazji 85-lecia istnienia Polskiego Związku Łowieckiego. Interesującą dla zwiedzających tę salę była praca dyplomowa jednego z uczniów szkoły leśnej prezentująca ptaki i możliwość wysłuchiwania ich śpiewu. Odbył się też konkurs łowiecki, od lat cieszący się dużą popularnością wśród młodzieży.

Pierwsze miejsce zajął w nim uczeń klasy III **Adam Depka – Prądziński**. W sali białej wystawy zorganizowały dwie najnowocześniejsze firmy zaopatrujące w sprzęt polskie leśnictwo: szwedzka Husquarna i

niemiecka Grube. Wystawy te cieszyły się dużym zainteresowaniem leśników.

10 kwietnia świętowano 50-lecie Ligi Ochrony Przyrody na Ziemi Słupskiej. Wspomniano dokonania z przeszłości, zwłaszcza zasługi pioniera ruchu ochrony przyrody w Słupskim, nieżyjącego już nauczyciela Technikum Leśnego w Warcinie - **Henryka Kołowskiego**. Przygotowano też debatę na temat wejścia Polski do Unii Europejskiej. Prowadził ją pełnomocnik Generalnego Dyrektora Lasów Państwowych ds. europejskich **Ferdynand Bejger**. Przybyli na debatę goście zwiedzili fragment ścieżki ekologicznej i posadzili pamiątkowe drzewka.

Było również „coś dla ciała” – turniej piłki siatkowej o puchar dyrektora szkoły oraz i koncert rockowy, na którym zagrały trzy kapele szkolne. 11 i 12 kwietnia goszczono najlepszych uczniów – matematyków ze szkół leśnych. Drużyna z Warcina przygotowana przez **H. Wiśniewską** po raz drugi zdobyła puchar i tytuł Mistrza Polski wśród wszystkich szkół leśnych.

Na zakończenie Dni Warcina goszczono 14-osobową delegację z zaprzyjawnionego powiatu niemieckiego Herzogtum Lauenburg.

Aleksandra Kędzierska – Mańka
Zespół Szkół Leśnych
i Ogólnokształcących w Warcinie



Pamiątkowe zdjęcie uczestników Dni Kultury Warcińskiej Zdjęcia: Jan Maziejuk

Zachęcamy innych nauczycieli

W zgodzie z przyrodą

Obecnie uczę w drugiej klasie szkoły podstawowej. Nadal prowadzimy kącik ekologiczny, gazetkę, na której umieściliśmy elementarz ekologa. Tradycyjnie już zajęliśmy się, po raz kolejny, organizacją w naszej szkole akcji „Sprzątanie świata”.



Cywilizacja - przemysł - dewastacja...

W roku szkolnym 2000/2001 prowadziłam oddział przedszkolny. Na pierwszym spotkaniu zapoznałam dzieci i ich rodziców z Regulaminem Ekoludków, który zawierał ilustracje przedstawiające dwie przeciwstawne sytuacje, np. na jednej „ludzik” słuchał w lesie śpiewu ptaków, a na drugiej słuchał w lesie głośnej muzyki. Dzieci chętnie wypowiadały się na temat ilustracji i zdecydowanie przekreślały obrazek z niewłaściwym zachowaniem.

Po omówieniu regulaminu, wszyscy z powagą i przejęciem kciukiem przypiętutowali przynależność do grupy Ekoludków. Nazwa określała charakter grupy, a idea „Żyj z przyrodą w zgodzie” stała się wyzwaniem do działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

Wiele zajęć poświęcaliśmy tematyce ekologicznej. Aktywnie włączyliśmy się do akcji „Sprzątanie świata” – porządkowaliśmy boisko szkolne. Wykorzystaliśmy surowce wtórne do pobudzania twórczej ak-

tywności i wyobraźni, bo robiliśmy m.in. zabawki, słuchawki, koszyczki, stwory z zatrutej rzeki. Najciekawszym zadaniem w tym zakresie była praca zespołowa polegająca na tworzeniu na stelażach wymyślonych postaci i ich nazwaniu. Dzieci z satysfakcją i dumą eksponowały potem prace na holu, tworząc „Galerię prac dziecięcych”.

Z wielką docieklivością wykonywaliśmy doświadczenia wyjaśniające zjawiska ekologiczne, np. kwaśne deszcze. Dyżurni zimą systematycznie dbali o to, aby w karmnikach było ziarno dla ptaków. Z zainteresowaniem słuchaliśmy przygód „Przyjaciół z Zielonego Lasu”. Gromadziliśmy materiały na gazetkę „Żyj z przyrodą w zgodzie”, dzięki której poznawaliśmy zwyczaje zwierząt i sposób, w jaki można je narysować. Często organizowaliśmy zabawy, gry i zajęcia w plenerze, w celu uwrażliwienia dzieci na piękno otaczającej nas przyrody, spostrzeganie zmian, jakie zachodzą w poszczególnych porach roku. Z okazji „Święta Ziemi” porządkowaliśmy teren wokół szkoły, umocowaliśmy na trawnikach tabliczki z napisem „Sznuj zieleń”.

Wielkim wyzwaniem dla nas było przeprowadzenie w maju „Kolorowego dnia”. Ideą tej imprezy jest integrowanie dzieci z wszystkich klas młodszych. W zależności od inwencji i pomysłów dzieci prezentują swój zespół klasowy, włączając innych do wspólnych działań.

Przygotowując się do prezentacji rozpętaliśmy „burzę mózgow” i ostatecznie zdecydowaliśmy, że pokażemy przedstawienie o tematyce odpowiadającej charakterowi naszej grupy, a następnie przeprowadzimy konkurs ekologiczny. Na zaję-

ciach redagowaliśmy scenariusz, wymyśliliśmy postaci i sceny odpowiadające trzem obrazom – namalowanym, pod moim kierunkiem, przez uczennice z klasy drugiej, a przedstawiającym „Najkrótszą historię Ziemi”.

Dzieci z zaangażowaniem przygotowały stroje (scenografię już mieliśmy), z pomocą narratora, pantomimy i muzyki ożywiały trzy obrazy pt. „Był las, nie było nas”, „Życie z naturą – rolnika kulturą”, „Cywilizacja, przemysł, dewastacja”.

- Przechodniu, przyjacielu. W cywilizacyjnym marszu zdeptaliśmy już wiele. Człowiek zniszczył skalne krajobrazy, wilka szarego, bizona: giną bezpowrotnie lasy tropikalne. Długo by tak. Czy mamy być biernymi świadkami odchodzącego życia – pytał but?

- Już za chwilę poznacie najkrótszą historię ziemi. Popatrzcie na pierwszy obraz, czyż nie jest tu pięknie? W tych czasach ludzi jeszcze nie było. Istny raj! - opowiadał Ekoludek(...) Promienie słońca obudziły kwiaty po nocnym śnie. Wiatr lekko poruszał płatki i listki kwiatów. Na polanę przyfrunęły motyle. Popatrzcie, one chyba bawią się w berka. Biedronka przygląda się ich zabawom. O, rajskie ptaki przyleciały! Stroszą kolorowe piórka. Tańczą i radują się sobą. Mają teraz czas godów, zalotów.

Z nory wychodzi borsuk. Rozgląda się dookoła, czyści swoje futerko. Podchodzi do strumienia, zamoczył łapkę, może dla ochłody? Borsuk szybko czmychnął do norki. Ach, już wiem dlaczego! Zobaczył burego niedźwiedzia. Miś chodzi po lesie i nasłuchuje, gdzie brzęczą pracowite pszczoły. Pewnie ma ochotę na słodkie co nieco. Oblizuje resztki miodu z pyska i klepie się po brzuchu Miś też już usłyszał i podąży zadowolony za bzycczeniem...

Na ławeczce usiadł dziadek Mateusz. Jest zadowolony, dlatego, że skończyły się już żniwa, a plony jego pracy leżą w stodo-
dole. Przyszedł do niego wnuczek. Dzia-

dek opowiada zabawne historyjki. Chłopek bardzo lubi słuchać jego opowieści. Pies Burek bawi się swoim ogonem, ale teraz pobiegł do Jaśka i przycupnął pod jego nogami. Babcia przyniosła z ogrodu jabłko i marchewkę. Usiadła na ławce. Kotek Mruczek tylko na to czekał. Bardzo lubi swoją panią, która nigdy nie zapomina o mleku dla niego.

Przykicał do gospodyni królik Zębuś. Dostał od niej ulubiony przysmak – marchewkę. Chrupał łapczywie. Gospodarze słuchają koncertu ptaków, po czym zadowoleni idą do domu. (...)

Jak ten zegar szybko chodzi. Ludzie gdzie się spieszą. Nie mają czasu spokojnie porozmawiać. Dziewczynka trzyma się za głowę, pewnie ją boli od nadmiaru spalin i hałasu. Ależ ci ludzie mają smutne miny! Nie spieszcie się tak! Zatrzymajcie!

Przedstawienie miało na celu rozwijanie u dzieci odpowiedzialności i troski o najbliższe otoczenie, a także podejmowanie działań na rzecz jego ochrony. Udział w inscenizacji, której dzieci były współtwórcami uczyniła je odpowiedzialnymi za jej realizację. Po prezentacji miały poczucie sukcesu i satysfakcji. Malowały czwarty obraz – ich wizja była optymistyczna. Ciepłe i pogodne barwy odzwierciedlały ich nastroje radości i zadowolenia.

Wraz z grupą Ekoludków „prześlaliśmy” do nauczania początkowego. W kontrakcie, który wspólnie redagowaliśmy, zawarliśmy punkt „Jesteśmy wierni idei: Żyj z przyrodą w zgodzie”. Aktywnie włączyliśmy się do ogólnoswiatowej akcji „Sprzątanie świata”. Porządkowaliśmy „dolinkę” (niewielki, zalesiony teren niedaleko szkoły). W miejscu zlikwidowanego „dzikiego” wysypiska umocowaliśmy znak STOP! ŚMIECI! – protestując przeciwko bezmyślności ludzi, którzy dewastują środowisko naturalne. Z okazji Święta Ziemi przygotowaliśmy „Show ekologiczne” dla dzieci z nauczania początkowego. Moi uczniowie zaprezentowali „Historię dymiącego komina”. Następnie zaprezentowaliśmy casting, na który zaproszeni zostali reżyser i producent filmowy – w te role wcieliły się dyrektorka szkoły i pani woźna. Reprezentanci z poszczególnych klas odgrywali role dymiącego komina. Dzieci, które najciekawiej zaprezentowały postać bohatera przedstawienia zakwalifikowały się do zdjęć próbnych. Podczas sesji zdjęciowej wyrażały, za pomocą gestów i mimiki, określone stany emocjonalne – radość, smutek i przerażenie. O wybór najciekawszej kreacji aktorskiej poprosiliśmy dyrektorkę teatru „Tęcza” ze Słupska, panią **Małgorzatę Sobczyk-Kamińską**, która z przyjemnością włączyła się do naszej zabawy. Wnikliwie obejrzała zdjęcia i wybrała zwycięzców po-

szczególnych kategorii. Laureaci otrzymali w nagrodę dyplomy i zdjęcia na pamiątkę.

Postanowiliśmy też ofiarować Ziemi prezent z okazji jej święta. Przeprowadziliśmy zbiórkę pieniędzy – po symbolicznej złotówce od każdego ucznia z klas młodszych. Za zebrane pieniądze kupiliśmy krzewy ozdobne dla poszczególnych klas. Po wspólnej zabawie uczniowie posadzili je przed szkołą, gdzie rosną do tej pory.

Obecnie uczę w klasie drugiej. Nadal prowadzimy kącik ekologiczny, gazetkę, na której umieściliśmy elementarz ekologa; prezentujemy w nim podstawowe zagadnienia z zakresu ekologii. Tradycyjnie już zajęliśmy się, po raz kolejny, organizacją w naszej szkole akcji „Sprzątanie świata”. Przygotowaliśmy plakat „Dobre rady na złe odpady” reklamujący pokaz „mody odpadowej”. Nasi uczniowie przygotowali na imprezę scenografię z surowców wtórnych w myśl maksymy „Szukaj zysku w odzysku”. Z plastikowych butelek dzieci wykonały psa, wózek, grzechotki, dzwonki, kukły, które umocowane zostały obok plakatu.

Przed rozpoczęciem sprzątania, dzieci z młodszych klas i oddziału przedszkolnego wzięły udział w pokazie „mody odpadowej”. Zaprezentowały pomysły stroje wykonane z surowców wtórnych. Po dekoracji „Super modela 2002”, kreacji fantazyjnej, śmiesznej, dowcipnej, eleganckiej i zaśpiewaniu piosenki „Ziemia - wyspa zielona”, poszczególne zespoły klasowe, zaopatrzone w worki i rękawice, sprzątały wyznaczone wcześniej rejon.

Do akcji włączyli się strażacy z OSP w Kusowie, którzy zwieźli zebrane śmieci z wyznaczonego miejsca. Następnego dnia, wcześniej napisany apel, roznieśliśmy do mieszkańców Głobina. Oto jego treść: „Mieszkańcy Głobina! Nie pozwólcie WANDALOM wyrzucać śmieci na bosisko, do dolinki i tworzyć „dzikie”

wysypiska. Dzwoncie pod numer 997. Informujcie odpowiednie służby, które rozliczą BRUDASÓW.” W podpisie: Uczniowie z klasy II a. Numer telefonu Policji uzgodniliśmy z Wydziałem Ochrony Środowiska przy Urzędzie Gminy w Słupsku.

W swojej pracy konsekwentnie promuję ideę zdrowego stylu życia. Ważnym elementem tych działań są ćwiczenia i zabawy ruchowe. Zapoznałam rodziców z kierunkiem mojej pracy i uzyskałam pełne poparcie dla jego realizacji. Uświadomiłam i przekonałam ich, jak ważnym dla rozwoju umysłowego dzieci jest ruch i aktywność fizyczna. Zorganizowaliśmy w klasie kącik wody przegotowanej – źródła energii. Każdy dzień w szkole rozpoczynamy zestawem ćwiczeń energetyzujących – w myśl maksymy prof. Paula Dennisona „Ruch jest drzwiami do uczenia się”. Zredagowaliśmy nowy scenariusz na Święto Ziemi. Tym razem bohaterem będzie człowiek, który jest przecież częścią natury. **Mam nadzieję, że propozycje moich działań ekologicznych staną się inspiracją dla innych nauczycieli.**

Małgorzata Juźwikowska
nauczyciel nauczania zintegrowanego
w Szkole Podstawowej w Głobinie



Czy mamy być biernymi świadkami odchodzącego życia?

Foto: Jan Maziejuk

Pomagają wyjaśnić

W przeddzień wejścia Polski do Unii Europejskiej wprowadza się wiele regulacji prawnych w różnych dziedzinach życia gospodarczego naszego kraju. Okazuje się, że jedną z nich, wymagającą szczególnie wielu zmian, jest ochrona środowiska.

W ostatnich latach wyszło w życie szereg ustaw, rozporządzeń i przepisów wykonawczych. Ponieważ powstało wiele niejasności i wątpliwości związanych z gąszczem przepisów, które się ukazały, zrodziła się potrzeba zorganizowania seminarium w tym zakresie.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa w Słupsku podjęło się realizacji tego zadania. Seminarium odbyło się w ramach Słupskich Dni Techniki 22 maja br. w sali Naczelnej Organizacji Technicznej. Skierowano je do pracowników administracji państwowej, samorządowej i przedsiębiorców. Wzięli w nim udział także nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku. Dla nich

było to okazja do znacznego poszerzenia wiadomości poza programem nauczania. Prace uczniów tej szkoły, przedstawione do konkursu na najlepszą pracę dyplomową, rokrocznie zdobywają najwyższe miejsca nie tylko w skali województwa, ale także na szczeblu krajowym. Są nowatorskie, nieprzeciętne i pomysłowe.

Seminarium współfinansował samorząd Województwa Pomorskiego w ramach realizowanych zadań własnych. Głównymi tematami, które omawiano były: ustawa Prawo Ochrony Środowiska, ustawa o odpadach i zagadnienia związane z rolnictwem ekologicznym.

**Krystyna Popiel
SłiTR Słupsk**

Dom Pomocy Społecznej w Lubuczewie staje się swoistym centrum środowiskowego życia społeczno-kulturalnego. Ostatnio zorganizowano tu Festyn Majowy dla około 150 osób.

Wzięli w nim udział mieszkańcy domu, mieszkańcy wsi Lubuczewo i podopieczni tutejszego Oddziału Leczniczego ZOZ Psychiatrycznego. Do życzliwej atmosfery

Radość z festynu

ry przyczyniła się też zaprzyjaźniona z placówką grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej we Wrześciu.

Impreza miała bogaty i różnorodny program. Każdy z uczestników mógł wziąć udział w zabawie, a także zdobyć nowe wiadomości i umiejętności, uczyć się współdziałania z innymi, wykazać różnorodnymi uzdolnieniami. Zorganizowano m.in. happening nt. „Nikotyna to na twoje zdrowie kosa”. W ten sposób starano się propagować zdrowy styl życia i zniechęcić podopiecznych do sięgania po papierosa.

Starannie dobrane gry i konkurencje ruchowe wyzwały rywalizację i dobrą zabawę. Przeżycie sukcesu i satysfakcji z własnej pracy - to dla wielu podopiecznych niewyobrażalna radość, dla pracy placówki - ważny cel wychowawczy.

**Klemens Rudowski
DPS Lubuczewo**

Będzie droga

Z Biurem Regionalnego Programu SAPARD podpisana została umowa w sprawie dofinansowania modernizacji drogi powiatowej na odcinku Gać – Swołowo.

Naprawione będzie 2325 metrów drogi za 713.124 zł, w tym z programu SAPARD pochodzić będzie połowa tej kwoty. Pozostałe środki pochodzą z budżetu powiatu i gminy Słupsk. Procedura składania wniosku rozpoczęła się jeszcze w roku ubiegłym i po wstępnej kwalifikacji powiat uzyskał promesę uprawniającą do postępowania przetargowego, zmierzającego do wyłonienia wykonawcy tego zadania. Realizację przedsięwzięcia powierzono spółce „Drogi i Mosty” ze Słupska, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę. Zakończenie robót 10 lipiec br. (W.R.)



*Umowę podpisują starosta słupski Zdzisław kołodziejcki i Marcin Sywula – kierownik Biura Regionalnego Programu SAPARD
Foto: Leszek Kreft*

Życie to teatr, w którym gra się główną rolę

Zabawa w teatr

W wychowaniu i rewalidacji dzieci upośledzonych umysłowo pomaga teatr szkolny. W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Damnicy istnieje teatrzyk lalki i maski „Kacperek”, który rozpoczął swoją działalność w 1998 roku jako teatr kukielkowy. Lalki teatralne pozwalają na wcielanie się w każdą wymyśloną postać lub przedmiot. Wszystko to sprzyja rozwojowi wyobraźni dzieci oraz rozumieniu umowności w sztuce.



Młodzież nie tylko z ośrodków szkolno - wychowawczych lubi zabawy w teatr. Przedstawienia teatralne chętnie przygotowuje również młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjalnych

Foto: Jan Maziejuk

Poruszanie trzymaną w ręku lalką pozwala w bezpieczny sposób odreagować nagromadzone napięcie psychoruchowe i emocjonalne. Parawan, który ukrywa aktora przed widownią jest zachętą dla dzieci nieśmiałych do pozbywania się swoich kompleksów. Obecnie teatrzyk kukielkowy zmienił swoją formułę, przybrał formę połączenia teatru kukielkowego z planem żywym. Damnicycy mali artyści to dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną, w stopniu umiarkowanym i znacznym, z lekkimi oraz z ciężkimi zaburzeniami mowy. Teatrzyk „Kacperek” występował ze swoimi inscenizacjami w szkołach i przedszkolach Damnicy i Słupska, w Domu Pomocy Społecznej, Środowiskowym Domu Społecznym, Młodzieżowym Centrum Kultury w Słupsku. Brał też udział w corocznych przeglądach jasełek organizowanych w Gminnym Ośrodku Kultury w Damnicy oraz „Damnickich Betlejkach”. Uczniowie występowali w przedstawieniach: „Jaś i Małgosia”, „Wakacje”, „Nie było miejsca dla Ciebie”, „Przepraszam smoku”, „Mamy ładną szopkę”, „Frycowe lata, czyli Fryderyk Chopin w wierszach Wandy Chotomskiej”, „Idą z gwiazdą kołędniczy”, „Bajka samograjka - Jaś i Małgosia”, „Bajki betlejemskie”, „Jak jajko pisanką zostało”, „Niechaj świat rozśpiewa kołęda”. Wszystkie te przedstawienia spotkały się żywym przyjęciem publiczności, młodzi aktorzy byli zachwyceni, że mogli znaleźć się w centrum zainteresowania.

Role w przedstawieniach dobierane są tak, by każde dziecko znalazło w teatrzyku swoje miejsce i czuło się niezastąpione. Równoległe z przygotowaniem tekstu przygotowana jest scenografia. Na zajęciach plastyki i techniki uczniowie sami wykonują kukielki, maski, rekwizyty, elementy strojów oraz,

ciąg dalszy na str. 26

koracje sceniczne. Podczas zajęć muzyki i rytmiki uczą się śpiewać, poruszać w rytm muzyki, operować kukiełką. W trakcie prób pracuje się z każdym dzieckiem indywidualnie. Wspólnie wykonywany jest plakat do przedstawienia z wykorzystaniem sztuki komputerowej. Ten cykl różnorodnej pracy z dziećmi przyczynia się do twórczego rozwoju osobowości i umiejętności wychowanka niepełnosprawnego umysłowo. Uczniowie sami dostrzegają celowość i zasadność wykonywanych prac. Moment premiery to dla każdego wielkie święto. Świadomość dziecka, że dzieje się „coś” niepowtarzalnego, wyjątkowego i ono może być współtwórcą tego misterium, przynosi nam, nauczycielom i wychowawcom sporo satysfakcji. Praca nad przedstawieniem daje sporo pożytku. Dzieci „oswajają” się z mikrofonem. Do nagrywania tekstów włączają się dzieci niechętnie skłaniające się do nagrań lub dzieci mające zaburzoną komunikację werbalną. W przypadku tych drugich - nagrywanie dotyczy pojedynczych wyrazów lub okrzyku. Zaangażowanie wszystkich uczniów wpływa na ich samoocенę. Każde dziecko czuje się prawdziwym „lektor



Każdy teatr wyzwala emocje...

Foto: Jan Maziejuk

rem”, od którego wypowiedzianej, a potem nagranej kwestii słownej, zależy całe

przygotowywane przedstawienie. To kształtuje poczucie odpowiedzialności. Zająć te wyzwala również w wychowankach sporo emocji. Dzieci cieszą się z odniesionego sukcesu. Realizowanie zajęć teatralnych kształtuje poprawność językową i fonetyczną, wzbogaca zasób słownictwa oraz usprawnia aparat mowy.

O atrakcyjności zajęć i akceptacji przez uczniów świadczy fakt nie znużenia się... nieudanymi, wielokrotnie powtarzаныmi próbami nagrań, aż do uzyskania poprawnego nagrania. Uczeń, który nie zostałby zaproszony do sesji nagraniowej, odczytałby to jako karę. Działania teatralne w sporym stopniu kształtują „wrażliwość estetyczną” uczestników, a praca ta stanowi jeden z uniwersalnych sposobów rehabilitacji wychowanków. Dzieci uczą się poprzez teatr kreowania nowej rzeczywistości. Możliwość funkcjonowania w „innej rzeczywistości” pozwala im nabrać dystansu wobec własnej sytuacji i w określony sposób kontrolować świat.

Anna Paczkowska
Nauczyciel SOSW w Damnicy

Szkoła inaczej

Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Dębicy Kaszubskiej obchodziła swoje święto. W tym roku nauczyciele postanowili odejść od schematu tego typu imprez i grupa inicjatywna zaproponowała kolegom oraz władzom samorządowym turniej. Pomysł podchwyciła Rada Rodziców. W ten sposób w szranki stanęły trzy drużyny. Nauczyciele (niebiescy), samorządowcy (czerwoni) i rodzice (żółci).

Kolory są tu istotne, gdyż zostały zaczerpnięte z herbu Dębicy. Każda drużyna została wsparta trzema uczniami. Pozostali też brali czynny udział, bo klasy losowały, jakim barwom będą kibicować i w takich barwach przyszły na imprezę. Sposób kibicowania, okrzyki i transparenty też były oceniane.

Imprezę wyreżyserował i poprowadził jej pomysłodawca, tj. niżej podpisany. W skład jury zostały powołane: wizytator **Renata Kulik**, wielki przyjaciel Szkoły **Lucyna Wojczuk** z firmy „Jantar” i przewodnicząca komisji oświaty, była dyrektor szkoły **Jadwiga Karaś**. Odbył się m.in. konkurs „Jaka to melodia?”. Drużyny odgadywały instrumentalne wersje wielkich filmowych hitów, były sprawdzane, czy dobrze znają swoich szefów, a trzeba dodać, że nauczycielom szefowała dyrektor **Elżbieta Fryckowska**, samorządowcom wójt gminy **Grzegorz Grabowski**, rodzicom **Danuta Kamińska**.

Następnie szefowie z zawiązanymi oczyma po dotyku poznawali swoich pracowników. Tu na przykład żona z 20-let-

nim stażem małżeńskim nie poznała swojego męża podstawionego do drużyny. Każdy zespół wykonywał też wybrany przez siebie przebój i nie mogła to być piosenka biesiadna. Szefowie drużyn śpiewali na wolną melodię... wydane przez siebie zarządzenia, odpowiadali na szczegółowe pytania dotyczące kierowanych placówek (jak się okazało, nie liczą, ile mają schodów do pracy). Rysowano też portrety władzy, charakteryzowano uczniów na patrona Tadeusza Kościuszkę. Tu pomocnym był nie tylko portret Patrona, ale także jego duch, który pojawił się na początku imprezy, wywołany zawołaniem dzieci:

Chociaż leniuch w nas się budzi,
I czasami mamy różki,

Wychowają nas na ludzi,

Bo jesteśmy od Kościuszki.

Kilka konkurencji miało charakter sportowy; rzuty piłką do kosza, podawanie piłki lekarskiej, ubieranie się i rozbieranie z fartucha woźnej. Całość zakończyło odtąnczenie przez zespoły Zorby. Tu było widać wcześniejsze przygotowania samorządowców.

W przerwach między konkurencjami prezentowali swoje zdolności artystyczne uczniowie. Całość była nastawiona na muzykę i śpiew. Młodzież reagowała bardzo spontanicznie i pokazała, na czym polega doping. Członkowie poszczególnych drużyn wykazali się wspaniałym poczuciem humoru i wieloma zdolnościami artystycznymi. Okazało się, że wójt potrafi śmiać się sam z siebie, a zmagania przeżywał tak bardzo, że nie był w stanie powiedzieć, jaka jest godzina na gminnym zegarze, chociaż ten zegar wskazuje czas aktualny, bo jest sprawny.

Jednym słowem cała władza pokazała ludzką wesołą twarz. A wyniki? Wygrali rodzice, którzy przekazali nagrodę (ufundowaną przez samorząd) szkole. Każdy, więc się zasużył. Wszyscy teraz żałują, że z powody tremy nie zdecydowaliśmy się na nagranie imprezy, zostało kilkanaście, nie zawsze najlepszych, zdjęć. Do zobaczenia za rok.

Elżbieta i Jerzy Fryckowscy
Dębica Kaszubska